Nr 160. Dnia 20 lipca. Środa. Dnia 8 (20) lipca 1881 roku.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

**Na prowincji i w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 40 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: śś. Eljasza Proroka i Czesława W.
Jutro: śś. Daniela Pr. i Praksedy P.
Piątek: ś. Marji Magdaleny.
Sobota: ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 4 | Długość dnia godzin 16 minut 4
Zachód „ „ 8 | „ 8 | Ubyło „ „ 0 „ 39

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Krystyny Panny M. — i *Kunegundy P. Kr. P.*
Poniedziałek: śś. Jakóba Ap. i Krzysztofa.
Wtorek: ś. Anny Matki N. Marji P.

## Z ostatniej poczty.

*Petersburg* 18-go lipca.—W dniu dzisiejszym przybywa z zagranicy W. Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy.

*Petersburg* 18-go lipca. — Komisja ekspertów w kwestji zmniejszenia opłat wykupowych dla włościan ukończyła już czynności. Komisja rozdzieliła się na dwa obozy, z których każdy przedstawił rządowi oddzielny projekt.

*Petersburg* 18-go lipca.—Projektowane przez osoby do najwyższych sfer rządowych należące towarzystwo polepszenia pracy ludu znajduje wiele sympatji pośród ogółu. Z wielu stron płyną na ten cel ofiary pieniężne, a dwaj obywatele z pow. kurskiego zdeklarowali ofiarować nawet część gruntów z domami na rzecz towarzystwa.

*Petersburg* 18-go lipca. — *Nowosti* donoszą, iż oczekiwany jest wkrótce rozkaz co do zmniejszenia składu osobistego oficerów w oddziałach czynnych kawalerji; nadto na zasadzie owego rozkazu zniesione być mają niektóre urzędy gospodarcze w oddziałach kawalerji. Oddzielne stopnie dowódców brygad zostaną zniesione, a dowodzić niemi będą najstarsi dowódcy pułków. Komplet oficerów sztabowych zostanie zmniejszony. Stopień majora w kawalerji armji będzie zniesiony. W każdym pułku ma być na przyszłość trzech oficerów sztabowych: dwaj pułkownicy i jeden podpułkownik. Szwadronami dowodzić będą rotmistrze i kapitanowie, pełniącym zaś obowiązki dowodzących i dowodzącymi czasowo mogą być sztab-rotmistrze, porucznicy i nawet chorąży. Liczba oficerów w każdym szwadronie zostanie zmniejszona. Nadto zniesione zostaną i połączone w jedno różne urzędy gospodarcze w pułku.

*Petersburg* 18-go lipca. —We wszystkich ministerjach i zarządach ustanowione zostały obecnie komisje, mające za zadanie obmyślenie środków zmniejszenia etatów na rok 1882.

*Petersburg* 18 go lipca.—P. Galkin-Wrasskij, który jedzie na Syberję w celu rewizji więzień i miejsc zesłania tamtejszych, udaje się tam t. z. traktem zesłańczym, a mianowicie: przez Moskwę, Niżny-Nowgorod, Perm, Tiumen, Tomsk, Krasnojarsk i dalej wzdłuż Amuru aż na Sachalin. Wszędzie delegat będzie zwiedzał więzienia i badał ich warunki.

*Petersburg* 18-go lipca.—Gazety donoszą, iż b. redaktor *Beregu*, prof. Cytowicz, który przeszedł na wiarę katolicką, obecnie jest w Rzymie razem z pielgrzymami słowiańskimi.

## Z Paryża.

*Dnia 15-go lipca 1881 roku.*

„Ach jakże dzisiaj jest gorąco...“

Przypominacie sobie zapewne jak podczas zaburzeń za czasów Ludwika-Filipa jenerał Lobau rozpędził tłumy za pomocą strumieni wody z sikawek strażackich...

Była to dowcipna myśl, ale jeśli zbytnia „świeżość“ uspakaja umysły najbardziej rozegzaltowane, to trzeba także przyznać, że zbytnie gorąco wcale nie jest sprzyjające politycznym wstrząśnieniom...

Nasi mężowie stanu jedną tylko myśl mają: uciec ku laskom wierzbowym, jak nimfy starożytne zasnąć pod cieniem klonów i posłyszeć dźwięki fletu Tityra.

Zaprawdę entuzjazm jest niemożliwy wówczas, gdy za każdem poruszeniem pot oblewa i kiedy członki skrępowane są dziwnem i strasznem znużeniem.

Do jesieni więc sprawy poważne! — to hasło dzisiejsze.

Ostatnie rozprawy parlamentarne zostaną załatwione naprędce, bylejak — i wszyscy nasi „szanowni“ *) rozproszą się.

Prawdą jest, że dla tych nieszczęśliwych spokój jest tylko chwilowym, gdyż trzeba będzie zacząć myśleć o nowych wyborach.

Niedawno wypowiedziałem wam moje przekonanie co do głosowania przez listy.

Niema wątpliwości, że gdyby podczas dyskusji w tym przedmiocie panowały takie jak dziś upały, skrutynjum przez listy byłoby otrzymało większość głosów w izbie!

Stałoby się to skutkiem nie żadnych politycznych racyj, — dosyć byłoby jednej, a mianowicie następującej:

„Skrutynjum przez listy mniej przyczynia kłopotów kandydatom, aniżeli skrutynjum przez okręgi!“

Potrzeba się tylko umieć przypodobać naczelnikowi listy, gdy przy tym drugim sposobie wyborów potrzeba... walczyć, przebiegać wsie, miasteczka, mówić...

O! nieszczęśliwi kandydaci!

Żałuję ich z całego serca, gdy bezlitosna polityka czai się na nich i mówią już o przystąpieniu do wyborów dnia 25 września.

Co do mnie—nie mogę temu wierzyć.

Jest prawdziwie niemożliwem poddawać tych nieszczęśliwych mówców tak strasznej torturze, jakąby była kampanja wyborcza w sierpniu!

W obecnej chwili Gambetta musi być zarzucony protestacjami.

Wybory podczas upałów... słyszał kto kiedy co podobnego!?

Ci, którzy kierują „wozem stanu“, powinniby mieć przecież litość nad „zaprzęgiem!“

Prawdę powiedziawszy bardzo jesteśmy spokojni o rezultat wyborów, dawne stronnictwa kruszą się i rozpadają coraz bardziej, widmo bonapartyzmu coraz bardziej niknie we mgle i ginie w mroku oddalenia...

Jakkolwiek wiele hałasu może narobić Cassagnac, nie jest on już w stanie wmówić we Francję istnienia tego stronnictwa.

A zresztą jakiż wywiesiłoby ono sztandar?

Może księcia Napoleona? o nim przecież nikt nie chce słuchać.

Książę ma około siebie kamaryllę wcale nie liczną, która przekonać go nie może o wzroście jego popularności.

Dzienniki, które mu sprzyjają i od niego natchnienie czerpią, są bez czytelników— smutne to wydawnictwa, którym brak soków żywotnych!

Wszyscy to powinni wiedzieć dobrze, że bonapartyzm umarł już i umarł rzeczywiście; podanie o tchórzostwie jakie jest przywiązane—chociaż nie racjonalnie— do księcia Napoleona dobiło bonapartyzm do reszty!

Czyż potrzeba mówić o legitymistach!?

Stronnictwo to nie odżywia się wcale; każdy dzień zabiera z jego szeregów ostatnich rycerzy starożytnej tej feodalności, której zniczowego ognia nikt podtrzymywać nie ma ochoty.

Hrabia de Chambord kryje się w tajemniczem pócieniu, owinięty w swą białą chorągiew nieodpowia-

*) Deputowanym przysługuje tytuł *honorable*.

## Tendencyjność i krytyka.

**Słów kilka z powodu dzieła dra P. Chmielowskiego p. t. „Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu“.**

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 158.)

Dowodem, jak daleko, czyli właściwie jak nizko zejść może krytyk, jeśli nie prawdę ale tendencyjność za motyw swego sądu obierze, jest ocena działalności i talentu Sienkiewicza.

Pomieścił go autor wprawdzie na miejscu wielce zaszczytnem, bo tuż po za panią Orzeszkową, ale jak go scharakteryzował?

Ciekawa ta w swoim rodzaju charakterystyka jest usilnem pracowaniem, aby skalę talentu Sienkiewicza obniżyć. Sumiennie wylicza autor najpierw młodzieńcze tego pisarza dzieła, np. z *Teki Worszyłły*, lub *Na marne*, do których sam S. nie przykłada znaczenia (czego dowodem, że je w edycji dzieł swoich całkiem pominął), aby w nich rozmaite błędy wykazać.

Następnie zbywa jakby umyślnie lekceważąco najwyższe dotąd Sienkiewicza dzieło, mianowicie *Szkice węglem* i całkiem bagatelizuje drugą bezwątpienia co do artystycznej wartości powieść *Przez stepy*, która wraz z inną jeszcze (*Selim Mirża*) należeć mają do „mniej udatnych“, ponieważ „*autor maluje tam ludzi i rzeczy, znane mu tylko z opowiadania i czytania, albo też z krótkiej obserwacji.*“

Zostawiam każdemu bezstronnemu, który czytał „*Przez stepy*“, czy tam można powiedzieć o braku obserwacji?

Nakoniec do tendencyjnego obniżenia talentu Sienkiewicza posłużył ostatni środeczek, mianowicie umyślne podnoszenie mniejszych powiastek (jak *Pamiętnik nauczyciela* i *Janko muzykant*), które, choć są rzeczywiście bardzo piękne, nie mogą iść przecież na równi choćby ze *Szkicami węglem*. Uczynił to autor, aby dowieść, że Sienkiewicz tam jedynie wznosi się do „prawdziwego niemal mistrzowstwa“, gdzie maluje uczucia „miękkie, tkliwe i rzewne.“

Czyli stało się to, aby mu odmówić zalety, że talent jego posiada przedewszystkiem cechę męzkości i siły. Czego nie mówię bynajmniej, abym chciał brać na siebie ciężar niepotrzebnego podnoszenia skali talentu powieściopisarza, ale dlatego, aby wykazać, jakiemi drogami spaceruje umysł krytyka, aby dojść do tak potwornych rezultatów.

Mam-żeż jeszcze powiedzieć, dlaczego tak się dzieje i tak się stało? Raz dlatego, aby zadowolnić dumę pierwszej lepszej miernoty, zazdrosnej o prawdziwy talent, a należącej do koła sympatycznych; powtóre, aby stworzyć znowu arcydzieło ciasnoty pojęć, wyobraźni i myśli i wypełnić tem całe trzy strony.

Mówi także autor z całem poczuciem swej powagi z powodu ostatniej powieści Sienkiewicza (*Niewola tatarska*), że dlań „dziedzina powieści historycznej zdaje się być zamkniętą.“

Czy tak? Nie wiem czy nasz powieściopisarz czytuje krytyki dra Chmielowskiego, jestem jednak przekonany, że nie ośmieli się już nigdy wbrew jego woli i uznania wchodzić na pole historji, gdzie mu krytyk wspaniałomyślnie „*zamknął pole;*“ — zwróci się stale natomiast ku uczuciom „*miękkim i tkliwym*“, na którem to polu jedynie krytyka zadowolnić potrafi.

Nareszcie, aby dać obraz, czem jest u nas tendencyjność, dodać należy, że *Niewola tatarska* dlatego się nie podobała, ponieważ z *naszej* historji jest zaczerpniętą, a co gorzej, ponieważ cierpienia i przypadki szlachcica polskiego przedstawia.

Tego robić nie wolno, a kto się schyla tak nisko, nazywa się natychmiast zacofańcem i wielbicielem błędów przeszłości, a nieumiejącym iść z postępem czasu.

Dziwna utopja postępowa. Tym sposobem *p. Tadeusz*, choć z odkrytym w nim *pierwiastkiem realnym*, jest poprostu zacofanym tematem, szkodliwym dla postępu i cywilizacji. Nawet Homer powinien być zakazanym, jako opisujący hulaszczy zajazd szlachty greckiej na pełną „*średniowiecznych*“ przesądów szlachtę trojańską.

Jest to całkiem *nowe* pojęcie i sztuki i postępu, czyli postępu w sztuce, albo może sztuki w postępie, jeśli ma zadowolnić postępową krytykę.

Nie wolno jej się cofać w tył, do błędów przeszłości, nie wolno szukać figur i postaci z ubiegłych czasów, nie wolno także odzywać się z miłością o czemśkolwiek co *było*, a natomiast...

Natomiast mówiąc o uczuciu, wolno powieściopisarzowi malować „najnowsze“ jedynie tego uczucia objawy, choćby np. miłość kantorowicza warszawskiego do kokotki z Saskiego ogrodu. Jeśli zaś powieść taka, oprócz cechy postępu, posiadać ma zarazem cechy *tendencji* tak ukochanej przez dra Chmielowskiego i jeśli ma „*uczyć*“ czytelnika, natenczas powieściopisarz powinien najpierw *pouczyć*, jakim sposobem bohater doszedł do wysokiego stanowiska, które zajmuje, a jakie bohaterka przechodziła koleje, zanim się w bohatera objęcia rzuciła.

Dla tem doskonalszego osiągnięcia ideału, za tło do takiej powieści niech posłuży teorja rozwoju gatunków, zaczynając od niższych, a kończąc na bohaterze kantorowiczu i bohaterce kokotce.

Wprawdzie nikt takich nie będzie czytywał powie

jącą żadnej tegoczesnej idei; jedyną odpowiedzią na jego manifesty o tym godnym poszanowania lecz wyszłym z mody łacumanie — jest święto sztandaru trójkolorowego, które odbyło się wczoraj dnia 14 lipca i... było świętem Francji!

Książki handlowe magazynów nowości wykazują jak wielkie poczyniono zakupy materji niebieskiej i czerwonej; cyfra ta to rezultat plebiscytu w sprawie koloru sztandaru narodowego.

Cała Francja jest w trzech kolorach: niebieskim, białym i czerwonym.

Tego już nikt zaprzeczyć nie może ani podać w wątpliwość; przy wyborach niebieski i czerwony dokonają dzieła postępu, zacieśniając między sobą coraz bardziej pasek koloru niewinności.

Pozostaje więc tylko orleanizm.

Przeciw temu stronnictwu walki niema nawet; jako istotny przeciwnik nie istnieje ono wcale.

Orleanizm spływa się z innemi w ogólne stronnictwo reakcyjne i błądzi między „środkiem prawym“ i „środkiem lewym“; w tej właśnie warstwie narodu wybraną zostanie pewna liczba kandydatów.

Rozumie się, kandydaci owi ogłoszą się wprost za republikanów a jeżeli się wciśnie między nich kilku zaciętych monarchistów, to chyba pod mniej lub więcej zręcznie przywdzianą maską.

W większości wybranym ostatecznie z pomiędzy kandydatów nie będzie nikt, ktoby się wyraźnie stronnikiem rzeczypospolitej nie uznał.

Na dwóch krańcach tylko będzie kilku reakcjonistów trójkolorowych z jednej i kilku reakcjonistów czerwonych z drugiej strony — gdyż radykaliści nie są niczem innem jeno reakcjonistami chcącymi powrócić do komuny, tak jak inni chcą powrócić do parlamentaryzmu Ludwika Filipa.

Jeżeli jedni milczą i starają się wmięszać pocichu w nasze szeregi — to za to drudzy, mianowicie radykaliści, nieubłagani krzyczą głośno.

Ale i tutaj też nie bierzmy pozorów za istotę rzeczy — naczelnicy radykalizmu zginęli: Feliks Pyat zniknął znowu jak w teatrze djabeł pod ruchomą płytą sceny, Blanqui umarł, Rochefort jest jako blagier na pustyni i... smutno to być musi dla człowieka, który liczył swych wyborców na setki tysięcy... dziennik jego upada zupełnie dla braku czytelników.

Któż jeszcze pozostaje?

Dawniejsi członkowie komuny po większej części powrócili na poważną drogę pracy.

Vallès, którego spotkałem przed kilku dniami w teatrze i któremu składałem życzenia z okazji jego ostatniego utworu, wykrzyknął witając mnie:

— Myślę że już przecie nie wdajesz się w politykę!

Artur Arnoult pod pseudonymem Matheya doznaje wielkiego powodzenia w *Petit Journal'u*, grając na nutę romantyczną i sentymentalną.

Gdzie się podział Paschal Grousset!

Obiecuje się przyzwoita nagroda temu kto go odnajdzie!

Trinquet, straszny ów Trinquet, przyjął od rządu rzeczypospolitej posadę z pensją dziesięciu tysięcy franków rocznie.

Clemenceau nie dojrzał jeszcze.

Secondigni z dziennika *Le Citoyen* jest bez wartości.

Ludwik Blanc zestarzał się, Montjau się ustatkował.

W rezultacie do wyborów staną gambeciści, ferry'ści i greviści.

Tak więc możemy być spokojni!

*Jules Lermina.*

# O wekslach i czekach.

Wychodzi obecnie poszytami nader ważna praca, mająca za przedmiot poznajomienie ogółu publiczności z duchem ustaw, regulujących stosunki handlowe, w rozmaitych społeczeństwach cywilizowanej strefy.

Twórcą dzieła pomienionego p. t. „Rzecz o wekslach i czekach“ jest adwokat przysięgły Flamm, którego stanowisko w gronie naszych prawników, poprzednie prace naukowe, gruntowne ukształcenie i, na doświadczeniu oparta, wytrawność sądu, są najlepszą rękojmią wartości pracy, wyżej z tytułu przywiedzionej.

Książka p. Flamma powinna zainteresować nietylko prawników, ale i świat kupiecki, pojmujący, jak ważne stanowisko w handlu i przemyśle zajmują stosunki wekslowe.

Szersza publiczność nie zdaje sobie może jasno sprawy z doniosłości tego rodzaju obrotów, a przecież w kraju naszym wchodzącym na drogę rozwoju ekonomicznego, znajomość ujść i źródeł kredytu nie powinna być nikomu obojętną.

Gdy za pośrednictwem kredytu załatwia się tak wiele stosunków handlowych, to łatwo zrozumieć, iż każdy, pracujący w zakresie kupiectwa, jest jakby oplecionym na wszystkie strony tkaniną weksli.

Najważniejszą rękojmią pewności rzeczonych obrotów stanowi tak zwana solidarność wszystkich osób, biorących udział w stosunku wekslowym.

Ta właśnie solidarność nadaje wekslom pewność papieru obiegowego, mogącego doskonale zastąpić pieniądz, gdyż choćby osoba wskazana do wypłaty nie wykupiła wekslu, ostatni posiadacz znajdzie między podpisanymi na nim takich, którzy zobowiązaniu zadość uczynią.

Solidarność ta sprawia, że gdy weksel przeszedł przez więcej rąk, pewność jego realizacji wzmaga się.

Otóż tak ważny stosunek handlowo-prawny jest przedmiotem książki p. Flamma.

We wstępie objaśnia on genezę swej pracy.

Przepisy o wekslach wchodzą w skład stosunków międzynarodowych, a więc ujednostajnienie przepisów wekslowych między państwami byłoby nader pożądanem.

Jeszcze w 1849 r. w związku niemieckim uchwalono „powszechną ustawę wekslową“ *(Allgemeine deutsche Wechsel-Ordnung)*, którą, po wprowadzeniu do niej pewnych zmian, przyjęły: Austrja, Szwecja, oraz niektóre kantony Szwajcarji.

Rząd cesarstwa niemieckiego odniósł się z propozycją do rządu rosyjskiego, czyby nie uznał za stosowne ujednostajnić przepisy zasadnicze prawa wekslowego.

Wskutek tego wezwano zgromadzenia kupieckie, a między niemi i warszawskie, o wynurzenie swojego w tym względzie zdania.

Komitet giełdowy zaprosił do udziału w swojej pracy pp. Kraushaara, Flamma i dziś już nieżyjącego dyrektora wydziału prawnego w Banku polskim Adama Umienieckiego (niestety zbyt wcześnie zmarłego a nader użytecznego pracownika).

Autor zajął się obrobieniem tego przedmiotu, i chcąc wywiązać się z zadania, przedstawił porównawcze zasady prawa wekslowego francuskiego, u nas obowiązującego, niemieckiego, którego właśnie wprowadzenie zaproponowano, wreszcie angielskiego, którego ważność, chociażby ze względu na wysokie stanowisko, jakie wyrobił sobie handel trójkrólestwa, niczem się nie da zaprzeczyć.

Nadto książka ma być uzupełnioną skorowidzem encyklopedycznym międzynarodowym, na którym niezmiernie wiele zyska terminologja prawnicza.

Dotąd ukazały się 4 poszyty i obejmują znaczną część ustawy w sposób artykułowy wyłożonej.

Autor trzyma się metody porównawczej, a wykład zwięzły i przystępny czyni pracę jego dla ogółu przystępną i niezmiernie użyteczną.

*Roman Wierzchlejski.*

# Zjazd pedagogów galicyjskich.

I.

*Kraków*, 18 lipca.

W dniu wczorajszym osobny pociąg lwowski, ubrany kwiatami i zielenią, przywiózł do naszego grodu koło 700 uczestników zjazdu pedagogicznego.

Liczna publiczność zgromadzona na peronie powitała dzielnych pionierów oświaty.

Prezydent miasta dr. Weigel, otoczony członkami komitetu, wyszedł na spotkanie prezesa Towarzystwa pedagogicznego dr. Z. Sawczyńskiego i wyciągnąwszy dłoń swoją, odezwał się w te słowa:

„Witam was zacni panowie i panie w grodzie naszym... Jesteście dla nas drogiemi i pożądanemi gośćmi. Przyjmujemy was sercem radosnem i otwartem. Czem chata bogata, tem rada—rozgośćcie się w niej jak u siebie w domu. Niech żyje Towarzystwo pedagogiczne i jego szanowny prezes!“

P. Sawczyński usprawiedliwiając swoje krótkie przemówienie nabyciem silnej chrypki podczas podróży, podziękował za pełne serdeczności i życzliwości przyjęcie. „Słów na to nie potrzeba—dodał—już to samo, że jesteśmy w Krakowie, daje pewność, że tu nam będzie dobrze.“ Zakończył okrzykiem na cześć Krakowa i prezydenta Weigla.

Z kolei uczestnicy zjazdu, otrzymawszy przygoto-

---

ści, będą nudne i jałowe — ale cóż to znaczy wobec tego, że za lat kilka w nowem wydaniu *Zarysu literatury*, uzupełnionem i przerobionem, będą się nazywały wzorem *„nowej“*, a może nawet *„zagranicznej“* sztuki, jako wypełniające wszelkie warunki, przez jaki *neo-klasycyzm* za niezbędnie uznane. [1])

Dając jeszcze całkiem fałszywą charakterystykę znanego ze świetności i gryzącego dowcipu Lama, którego przedewszystkiem otrzewność i czułość posądza, napisawszy jeszcze po kilka słów o innych powieściopisarzach, zamyka autor rubryką nowszej powieści. Dlaczego opuszcza Grudzińskiego, którego całe ustępy przytacza w pierwszej części, nie wiadomo. Ale takich opuszczeń znaleźć można dużo jeszcze w dalszym ciągu pracy, jeśli nie osób, to dzieł przynajmniej.

Mówiąc o komedjopisarzach, mniema autor przy Fredrze (synu), że dowcip jego niewyszukany i rubaszny bardziej jest *słownym*, aniżeli *scenicznym*. Całkiem przeciwnie. Dowodem tego najlepsza komedja (właściwie wysoka farsa tegoż autora,) p. t. *Wielkie bractwo*, gdzie właśnie, jak zresztą wszędzie u Fredry, dowcip zasadza się na umiejętnie pomyślanych sytuacjach, na mistrzowskiem wyzyskaniu efektów, chociaż tej głównie sztuce odmówić raczył autor pomysłowości, intrygi i charakterów.

Tam właśnie dowiódł Fredro siły komizmu i zręczności, pomieszczając obok siebie trzy razy powtarzającą się sytuację, na podobnych warunkach opartą, a przecież umiał każdej z nich odmienną nadać cechę, w której rozmaite odcienia usposobień w arcytrafny przedstawia sposób. Czy autor zna *Wielkie Bractwo*, choć o niem pisze? Czy zna jeszcze wiele innych dzieł, o których także wyroki w kilku słowach doraźnie ferował?—śmiem wobec tego wątpić.

Tak np. odmówić Narzymskiemu giętkości słowa i werwy, jest śmiałem choć fałszywem twierdzeniem, a powiedzenie, że komedja *Pozytywni* natchnioną została *Teką Stańczyka* i że autor nie myślał pisząc ją, o pozytywiźmie Comta, nie jest wprawdzie twierdzeniem śmiałem, ale prawie śmiesznem.

Toż nie *Teka Stańczyka* była motywem i służyła za natchnienie, ale właśnie *źle* zrozumiany pozytywizm i ludzie mianujący się pozytywistami, aby dla tego deptać tradycję i wyzyskiwać sytuację dla własnego interesu, stali się dla Narzymskiego tematem do najwyższej stanowczo komedji, jaką wydało u nas ostatnie szesnastolecie.

Czyli takich to właśnie *mutatis mutandis* miał na myśli komedjopisarz pseudopozytywistów, którzy w roku 1866 *Przegl. Tygodn.* założywszy, zaczęli wszystkim naokoło bez powodu wymyślać, przez co, według autora, nową epokę i przełom w literaturze i społeczeństwie stworzyć miano.

Tu zresztą widzimy także, jaką być ma tendencja, jeśli ma z dzieła sztuki być widoczną.

Oto pozytywizm nie był dla Narzymskego natchnieniem, nie powziętą z góry teorją, która dopiero do swych formułek dociąga sytuację i ludzi dostraja, ale wynikiem obserwacji zaszczepionej na żywych i żyjących ludziach.

Czyli innemi słowy, jak teorje żadne faktów zrodzić nie mogą, ale z faktów dopiero teorje budować można, tak samo i tendencja w sztuce, jeśli stała się motywem sztucznym a martwym, płodzi dzieła bez wartości estetycznej i bez życia, a nie mające nic z prawdą i siłą życia wspólnego. Jeśli natomiast tendencja wieje z dzieła samego, jeśli obserwacja skierowana ku ludziom obdarzonym duszą, myślą, krwią i ciałem, wyciąga zeń wnioski zbiorowe i ogólne, zaszczepione na ruchu i fakcie, to samo dzieło sztuki będzie w tendencji prawdziwem, a ludzie żyć w niem będą i do prawdziwych będą podobni.

Tak życie i ludzi obserwował Narzymski, tak powstała między innemi komedja *Pozytywni* i dla tego też postacie ruszają się i żyją, złe są, lub dobre, kochają lub nienawidzą, błądzą, lub idą ku zdrowej prawdzie, co wszystko nie przeszkadza, że sobie z nich widz i czytelnik ogólną wysnuje ideę i że głęboką myśl autora zrozumie.

Inaczej się dzieje, jeśli autor w pokoiku ciasnym zamknięty wymyśli sobie, lub przeczyta jakąś filozoficzną regułkę, np. teorję o determiniźmie i przytuliwszy ją na zimno do pamięci, pragnie jej dowieść za pomocą dzieła sztuki, dorobi do niej ludzi i przez kilka aktów po scenie im chodzić i mówić rozkaże. Jak w właściwy sposób pojęta w sztuce tendencja nie osłabia, ale właśnie ożywić dzieło potrafi, tak samo tendencja, fabrykująca sobie dopiero później w sztuczny sposób postacie, mające jej prawdy dowieść, musi dzieło uczynić martwem, a z ludzi porobić manekinów.

W ten sztuczny sposób powstał u nas np. dramat *Niewinni*, w którym *nie ludzie* chodzą po scenie, ale sam tylko autor, obrabiający w każdej podrobionej figurze swoją własną tezę, każący polemizować swym tworom, z postaci tylko ludzi przypominającym, ale nic z życiem i prawdą nie mającym wspólności.

Tak powstają dzieła, w których teoryjka zastę-

[1]) Już ze samych względów przyzwoitości nie chcę rozbierać zdania autora co do powieści i talentu Prusa. Dodam jedynie, że porównał go z Pawłem Kockiem i że właśnie najlepsze jego powieści w spisie opuścił. Ciekawi znajdą o tem szczegóły na str. 144.

wane bilety, udali się do wyznaczonych sobie pomieszkań.

Wszystkich biorących udział w zjeździe, jak wam już telegrafowałem, jest przeszło 1,000. Z tych siedmset osób pomieszczono po gmachach szkolnych, pozostałe 300 po mieszkaniach prywatnych. Nauczycielek jest przeszło 300.

Tegoż samego dnia, o godzinie 5-tej, zebrali się uczestnicy zjazdu w dolnej halli Sukiennic, zkąd podążyli na mogiłę Tadeusza, poprzedzani przez straż ogniową, która na siebie przyjęła utrzymywanie porządku podczas zjazdu.

Dziś po nabożeństwach w kościołach: św. Anny i św. Norberta (unickim) udali się zacni goście do gimnazjum św. Anny, którego amfiteatralna sala przeznaczoną została na miejsce posiedzeń; szkoda że nie obrachowano się z ilością członków, przez co wiele osób pomieścić się nie mogło.

Pierwsze posiedzenie zagaił dr Weigel, wyrażając w imieniu miasta radość, jaka nań przypadła z miłego obowiązku przyjmowania w mieście tak licznych i pożądanych gości; wyraziwszy życzenie powodzenia w pracach zjazdu ustąpił z estrady dr Weigel, a zajął je p. Sawczyński.

P. Sawczyński, znany to mówca w całej Galicji. Posiada zapał oratorski, łatwość wymowy i wykwintność stylu. Nic więc dziwnego, że przemówienie p. prezesa Towarzystwa pedagogicznego przerywane była oklaskami, a prawdziwą ich burzą zakończone.

Mówca wyraził radość, że obecny zjazd pedagogiczny jest najliczniejszym ze wszystkich, jakie dotychczas się odbywały... Widzi w tem zasługę Krakowa, miasta pełnego wspomnień i zabytków przeszłości ojczystej; pod jego firmą każda rzecz udać się musi, bo tu można pomówić nietylko z ludźmi, ale i z kamieniami... Sam pobyt w Krakowie już ma wysoko pedagogiczne znaczenie, bo tu na każdym kroku jest nauka przeszłości, wskazówka na przyszłość.

Odpierając zarzut zabawy czyniony zjazdowi, potrącił mówca o właściwe cele zjazdu i zakończył ładnym zwrotem, którego dostarczyło mu nabożeństwo odprawione przed ołtarzem św. Jana Kantego, profesora uniwersytetu Jagielońskiego, pedagoga i patrona pedagogów: „św. Jan powołanie nauczycielskie podniósł do świętości, do nas należy, aby z tych wyżyn nie zeszło...“

P. Stawarski, dyrektor gimnazjum nowodworskiego św. Anny, zabrał głos w celu wykazania historycznej przeszłości amfiteatru, w którym zjazd posiedzenia swoje odbywa. Portrety dobroczyńców zakładu zawieszone w sali były illustracją przemówienia szan. dyrektora. Szereg ich rozpoczynają Bartłomiej Nowodworski, biskup Tylicki...

Dyrektor seminarjum nauczycielskiego krakowskiego p. Jabłoński przepraszał w krótkich słowach za niewygody, jakie prawdopodobnie przyjdzie znosić uczestnikom zjazdu. Ale Kraków nie jest wielki, co może to robi. Czem chata bogata...

Pomiędzy członkami zjazdu zasiadł blisko ośmdziesięcioletni staruszek p. Bociański, nauczyciel z Bronowic. Przed kilkoma tygodniami okoliczni nauczyciele i obywatelstwo obchodzili uroczyście 50-letni jubileusz jego pracy. To dało powód do owacji na cześć starca, wzruszonego tym objawem uznania.

Po obiorze komisyj lustracyjnych: funduszowego i wydawniczego oraz po wyborze sekretarzy, nastąpił odczyt dr Józefa Żulińskiego ze Lwowa p. t. „Czy i ile należy żądać ograniczenia lub zmiany planu nauk przyrodniczych dla szkół ludowych.“

Czas popołudniowy dnia dzisiejszego przeznaczony został na zwiedzanie pamiątek i osobliwości Krakowa; członkowie zjazdu mają wszędzie wstęp bezpłatny.

Posyłając wam krótkie sprawozdanie z dnia dzisiejszego, nie mogę się powstrzymać od zrobienia pewnej uwagi.

Towarzystwo pedagogiczne składa się przeważnie z nauczycieli i nauczycielek ludowych, oraz garstki ludzi dobrej woli popierających jego cele.

Celów tych wyłuszczać niepotrzeba — są bowiem widoczne.

Od nauczycieli tych zależy przyszłość ludu, a więc i całego społeczeństwa.

Pomagać ich pracy, wspierać, zachęcać jest obowiązkiem moralnym tych zwłaszcza, co pokrewni zawodem, stoją na wyżynach nauki.

Wobec tego jak wytłumaczyć uczestnictwo w zjeździe jednego tylko profesora uniwersytetu?

Jest nim dr Kasparek.

Ale nietylko profesorzy uniwersyteccy, bo i gimnazjalni dość obojętnie spoglądają na towarzystwo...

Przejrzyjcie listę uczestników, a znajdziecie ich zaledwo kilkunastu.

Imion głośnych — niema weale.

Imion znanych zaledwie kilka: dr Gerstman, Tatomir, dr Lewicki, dr Seredyński.

Czy tak być powinno?

*Kazimierz Bartoszewicz.*

# WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podróż jw. Głównego Naczelnika kraju, jenerał adjutanta Albedyńskiego postępuje według ułożonego z góry programu. Jw. Główny Naczelnik kraju przybył do Lublina wieczorem w niedzielę. W poniedziałek o godzinie 11-tej rano zebrani z całej gubernji obywatele w liczbie 500 mieli zaszczyt przedstawić się Naczelnikowi kraju, w wspaniałym gmachu rządu gubernjalnego. Imieniem otaczających go obywateli przemówił p. Eustachy Świeżawski, prezes dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, podnosząc życzenia i potrzeby kraju, na co jenerał-adjutant Albedyński odpowiedział w krótkich a życzliwych słowach. Tegoż dnia po nader dokładnem zwiedzeniu miasta, jego gmachów i kościołów, udzielał jw. Główny Naczelnik kraju audjencyj prywatnych między godziną 8-mą a 10-tą wieczorem. W dniu wczorajszym jw. Główny Naczelnik kraju raczył udać się na wieczór prywatny do p. Świeżawskiego, gdzie zgromadzili się obywatele gubernji. W dniu dzisiejszym wyjechał jw. Naczelnik kraju do Chełma, zkąd podąży do Iwangrodu, gdzie znów odbędzie nocleg. Jutro jw. Naczelnik kraju powraca do Warszawy.

= Wczoraj bawił w naszem mieście naczelny prokurator wojenny państwa rosyjskiego s[illegible] sta[illegible] Filosofow, pod którego naczelnym kierunkiem prowadzone były wszystkie procesy polityczne lat ostatnich.

= Dowiadujemy się, iż różne projekta wygotowane przez Towarzystwo kredytowe ziemskie i przedstawione do zatwierdzenia, zostały na czas jakiś odłożone, a mianowicie do chwili kodyfikacji ustaw, rozporządzeń i przepisów Towarzystwa dotyczących. Kodyfikacja owa w istocie okazuje się konieczną i stanowi obecnie przedmiot zajęć osobnej komisji, złożonej z przedstawicieli władz Towarzystwa, oraz kilku urzędników. Żałować tylko przychodzi, że pożyteczna ta sama przez się praca, zresztą nielatwa do wykonania, wstrzymuje inne ważne ulepszenia i reformy.

= Z powodu rewizji rachunków i kasy w Banku polskim, od dnia 3 do d. 13 sierpnia zawieszone będzie przyjmowanie i wydawanie depozytów, oraz sum pieniężnych z wyjątkiem wypłat i wpływów z operacji skupu weksli, przekazów, tudzież rachunków bieżących.

= Ciągnienie 1-ej klasy loterji klasycznej odbędzie się w dniach 5 i 6 sierpnia r. b.

= Stacja omnibusów, mieszcząca się dotychczas na placu Krasińskich, przeniesioną zostaje na ulicę Nowiniarską.

= Na żądanie wielu osób p. Donato dać ma jeszcze jedno ostatnie pożegnalne przedstawienie, które odbędzie się w dniu jutrzejszym wieczorem; p. D. w piątek opuszcza Warszawę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj w „Trubadurze“ debiutował p. Sąchocki.

Występu tego do fortunnych zaliczyć nie możemy — debiutant okazał, że ma głos dość dźwięczny i dość silny, lecz go używać jeszcze nie umie.

Dramatyczną Eleonorą, jak zawsze, była p. Dowiakowska, niestrudzona przodowniczka naszej opery — p. Machwicówna błyszczała swoim pełnym metalicznym głosem, zdobywając co chwila oklaski słuchaczy.

* Dziś „Izrael na puszczy“ po raz trzeci.

* P. Anastazja Szczepkowska, artystka naszej opery, udała się na czas pewien do Włoch w celu odbycia studjów wokalnych.

* Komedja pięcio-aktowa wierszem, p. t. „Wychowanka“, grana wczoraj w Alhambrze przez towarzystwo dramatyczne p. Puchniewskiego, należy do spuścizny pozostałej po Aleksandrze Fredrze.

Były w tej spuściźnie rzeczy lepsze i słabsze, pochodzące z młodzieńczej i dojrzalszej epoki twórczości wielkiego komedjopisarza — ale wszędzie znać *ex ungue leonem*, czuć ten wyjątkowy temperament komedjopisarski, ten samorzutny od nikogo niezapożyczony, niczem nie zastąpiony talent, który Fredrę pozwala bez frazesu, bez przesady nazwać polskim Molierem.

„Wychowankę“ niesłusznie, zdaniem naszem, zaliczono do mniej udanych utworów Fredry.

---

[illegible]je myśl samoistną, nauczona formułka prawdę obserwacji, a manekiny, których tych formułek i teorji na pamięć nauczono, mówią i działają jak automaty, nie jak indywidua, powszechnie ludźmi nazwane.

Cóż pozostaje z takiego dzieła? Szum słów, brzęk frazesów, dyalektyka zamiast djalogu, nakoniec teza w szych teatralny ubrana zamiast dzieła scenicznego.

To też przechodzą one nie witane ani żegnane, jak każda teorja, każdy szum prostego słowa i brzęk frazesu, a blakną jak szych teatralny.

Mówiąc o dramacie historycznym, nie powiedzieć nic o dramatach Szujskiego jest także śmiałością. [1]) Może być, że dramat historyczny nie dosięgnął u nas w ostatnich czasach szczytu swego, ale to pewna, że Józef Szujski jest w nim co najmniej tem, czem Kraszewski z pokolenia starszego,—Sienkiewicz z młodszego w powieści, czem Narzymski lub Fredro w komedji, czem *Przegląd Tygodn.* w *Zarysie literatury z ostatnich lat szesnastu.*

Natomiast, pominąwszy całkiem Szujskiego, na zaszczytnem miejscu, czyli—jak mówi—odrębnem, stawia autor Świętochowskiego. Co tu więcej podziwiać — bezstronność czy prawdziwość—trudno wybrać.

Najlepiej przypuścić, że walczyły tu mężnie ze sobą dwa uczucia, czyli właśnie: prawdziwość z bezstronnością.

Mówiąc w dziele o poetach, o Felicjanie Faleńskim, uznawszy poemat *Pod Kannami* suchym, powiedziawszy że opisy natury są więcej wymuszone, niż z głębi duszy pochodzące, wymienia autor dalsze poety dzieła i powieści. Co zadziwia, to właśnie, że najpiękniejszego zbioru poezyj *Z po nad mogił* (Drezno 1870) ani słowem nie wspomina i nic nie wie o prawdziwej perle powieści naszej tegoż autora p. t. *Zdaleka i zbliska.*

A wszakżeż zapomniał autor, że w tej właśnie powieści zwrócił się Faleński do tego ukochanego przez autora ludu, że tam jego cierpienia odmalował w dziwnie poetyczny i piękny sposób i że ta jedna może powieść, tak pod względem formy, jak treści i samego tematu jest jedyną w najnowszej literaturze, która z ludowemi powieściami Sienkiewicza iść może śmiało w zawody.

Ale widocznie pisarz ten jest niesympatycznym autorowi, więc też pominął to wszystko, co Faleńskiego stanowczo w pierwszym rzędzie piszących pomieścić nakazuje.

Szczęśliwszym jest Asnyk, którego talentu jest autor wielbicielem, nie jest przecież tak szczęśliwym, aby o nim na dwóch miejscach nie powiedział całkiem sprzecznych zdań.

Na stronie bowiem 43 widzi w nim kołaczącego się ducha dawnego romantyzmu, nie stojącego na wysokości *nowych prądów i postępu,* mówi, że sam poeta czuje, iż należy do przestarzałej szkoły — na str. 176 natomiast twierdzi, że to poeta „należący całkowicie do najnowszego okresu i najdoskonalszy przedstawiciel tego, czem się stała nasza poezja.“

Tak mniej więcej i w tym duchu aż do końca.

Mamże jeszcze dodać, że nie wiedząc nic prawie o dramatach Szujskiego, nie znając dwóch najpiękniejszych dzieł Faleńskiego, o jednej z najlepszych jednoaktowych komedyj Zofji Mellerowej (*Falszywe blaski*) tyle właśnie powiada, co o pierwszem lepszem nieznanem tłumaczeniu, nawet u mniej znanych poetów?

Czyż mam dodać jeszcze, że Kalinkę stawia obok Ant. Walewskiego, po którym dopiero Józef Szujski następuje, że mówiąc o Kubali zarzuca mu „*styl niepoprawny*“ (?!), Jarochowskiemu zaś błędy stylu i języka, który ma w germanizmy obfitować? (Chyba nie błędy języka; zaś styl nie w germanizmy, ale w latynizmy obfituje, jak u wielu autorów, którzy całe życie kroniki i źródła dziejowe studjowali).

Nareszcie pominął Stan. Warnkę, historyka i geografa zarazem, niemniej Tatomira Geografji nie zna widocznie, chociaż jest to może najlepszy geograficzny podręcznik dawnej Polski (wydany w roku 1868 w Krakowie, jako *pierwszy* tom „Wydawn. dzieł tanich i pożytecznych“).

Nawet fizykom, chemikom i anatomom nie darował i pod każdą z tych trzech rubryk wypuścił pierwszorzędną znakomitość, jaką jest Teichman, jako anatom, o którym wie cały świat uczony w Europie, jaką jest Stefan Kuczyński jako fizyk, lub E. Czyrniański jako chemik. [1])

Nareszcie mówiąc o podróżnikach, których mamy tak mało, nie wspomina pełnych trafnej obserwacji i dowcipu *Listów z Ameryki* Sienkiewicza, o których dawniej na str. 143 zaledwo wzmiankę uczynił, (t. j. właśnie znowu tyle co o *Przewodniku po Warszawie*). Niemniej opuścił Antoniego Rehmana, przyrodnika, którego całkowite podróże po Afryce drukował swego czasu *Przegląd polski* w Krakowie.

(*D. n.*) *Adam Goraj.*

[1]) Dopiero na innem miejscu w kilku słowach mimochodem i lekceważąco.

[1]) Warto było o nim wspomnieć choćby tylko dla tego, że jest autorem 2 tom. dzieła, mającego parę wydań, choć jest ono ściśle i specjalnie naukowem, pomijając już okoliczność, że profesor Czyrniański jest twórcą osobnej teorji w nauce chemji, która zwróciła na siebie powszechną uwagę nietylko w kraju, ale w międzynarodowem kole uczonych chemików.

Być może, iż robota w nim grubsza niż w klasycznym repertuarze autora „Zemsty,“ że fabuła prowadzona jest środkami nieco już na dzisiejsze wymagania przestarzałemi — ale jaka plastyczność w rysunku charakterów, jaki dar wyzyskania komicznych sytuacyj, jaki szczery, swobodny naturalny dowcip!

Dzisiejsi mechanicy teatralni poprzestaliby może bardziej zaciekawiająco i przeprowadzili przez różne dramatyczno-komiczne powikłania stosunek wychowańcy uchodzącej za chłopską córkę do familijnego otoczenia i do zgrai intrygantów zmieniających ciągle front w miarę zmian w widokach majątkowych; Fredro wziął rzecz poprostu, a ta prostota ma swoje nieocenione błyski humoru, satyrycznej werwy i głębokiej a wolnej od żółci obserwacji.

Pan Puchniewski dał godny uznania dowód zapobiegliwości o swój repertuar pozyskawszy dla siebie komedję, która mimo krój nieco staroświecki, mimo różne techniczne niedobory, nieskończenie więcej jest wartą od bardzo wielu dzisiejszych gładkich i kunsztownych na urząd robionych fabrykatów.

Zaszczyt to zawsze wielki mieć Fredrę na afiszu!

* Wkrótce na scenie Bellevue ukazać się ma obraz z życia ludu warszawskiego p. t. „Biedni miasta Warszawy“, napisany oryginalnie przez Leopolda Świderskiego.

* *Bluszcz* drukuje obecnie obraz dramatyczny Marjana Gawalewicza p. t. „Preludjum Szopena“.

* Ministerjum rolnictwa i handlu rzeczypospolitej francuskiej nadesłało Józefowi Wieniawskiemu, jako uczestniczącemu w koncertach urządzonych w Trocadero podczas ostatniej paryskiej wystawy powszechnej, medal pamiątkowy.

Medal ten przysłany został przy odpowiedniej odezwie urzędowej.

* Jutro w Dolinie koncert popularny wraz z iluminacją.

= Album z wystawy.

Niedługo ukaże się w handlu księgarskim nowe wydawnictwo p. t. „Album cenniejszych zabytków przeszłości i wyrobów nowoczesnych“, które zawierać będzie reprodukcje wybranych przedmiotów z trzech tysięcy okazów, składających zamkniętą właśnie wystawę dzieł sztuki stosowanej do przemysłu w pałacu Brühlowskim.

Album wychodzi staraniem komitetu muzeum przemysłu i rolnictwa, oraz redakcji *Ekonomisty*.

Sto fotograficznych kart, zdjętych przez zakład p. W. Krajewskiego, a obejmujących dokładne podobizny blisko pięciuset przedmiotów, złożą to ozdobne wydawnictwo.

Podobizny objaśnia tekst w polskim i francuskim (?) języku.

= Nowa ochrona.

Pocieszającą wiadomością możemy się podzielić z naszymi czytelnikami, jako z świeżym dowodem dobrze zrozumianej ofiarności mieszkańców naszego miasta.

Dowiadujemy się, iż wkrótce zostanie otworzoną nowa ochrona dla dzieci, w której, oprócz troskliwej opieki, dzieci będą miały zapewnione całodzienne pożywienie.

Mamy wprawdzie dotychczas kilka ochron w Warszawie, w których dzięki pieniężnemu poparciu ze strony opiekunek, dzieci dostają pożywienie bądź tylko przez miesiące zimowe, bądź też przez rok cały, ale w tamtych pomoc ta nosi charakter, że się tak wyrazimy, dorywczy, niema bowiem stałego na nią funduszu.

Nowa ochrona nie będzie zależeć od chwilowej ofiarności jej opiekunów, gdyż ma być złożony kapitał, z procentu od którego wszelkie potrzeby ochrony i jej wychowańców będą zaspakajane.

= Biedne kasztany!...

Miasto stroi Marszałkowską ulicę nielada, zamieniając ją zwolna w piękny bulwar.

Rozszerzono jej chodniki, wysadzono z obu stron kasztanami, ale...

Nieszczęśliwe *ale*!... wszędzie być musi.

Oto kasztany zostawiono na łasce nieba, które podczas teraźniejszych upałów ani kroplą deszczu ich nie obdarza.

Pożółkły więc liście u wielu kasztanów; niektóre drzewa usychają zwolna...

Wyjątek stanowią drzewa na przestrzeni między Jasną a Świętokrzyzką, gdzie pieczołowita ręka jednego z kupców o niej pamięta.

Przykład godzien naśladowania.

= Dozór.

Często, niestety! czytujemy o wydarzeniach, dających ujemne pojęcie o wewnętrznym ładzie naszych szpitali.

Obecnie mamy do zaznaczenia nowy fakt, smutny bardzo w skutkach.

Żona obywatela z gub. płockiej, pani K., dotknięta chorobą umysłową, zajmowała pokój oddzielny w dziale obłąkanych u Dzieciątka Jezus.

Przed dziesięcioma dniami, chora w przystępie szaleństwa wyskoczyła oknem z 1-go piętra na podwórze i w bieliźnie, boso uciekła do matki...

Zarząd szpitalny odebrał chorą nazajutrz, lecz nie rozciągnął nad nią dozoru, bo powtórzyła tę samą próbę co poprzednio.

Tym razem pacjentka, silnie potłuczona, nie mogąc muru ogrodowego przeskoczyć, błąkała się wśród nocy po podwórzach, dopóki jej nie dostrzeżono.

Skutkiem zaziębienia wywiązało się zapalenie płuc a następnie śmierć.

Chora umarła na rękach matki, a lekarz pielęgnujący ją zauważył zgruchotaną rękę i żebro.

Smutne ale prawdziwe!

= Zemsta.

Dzisiaj w południe odebraliśmy następującą wiadomość, którą tutaj podajemy, prosząc wszystkie pisma o powtórzenie.

W Górze Kalwarji zamieszkuje rejent Miciński, człowiek żonaty i dzietny.

U pana Micińskiego służyła niejaka Kowalewska, kobieta złego prowadzenia, którą trzeba było usunąć.

Kowalewska mszcząc się, **ukradła trzechmiesięczne dziecko państwa Micińskich i z takowem uciekła.**

W imieniu nieszczęśliwych zrozpaczonych rodziców upraszamy wszystkich, ktokolwiek powziąłby jakąbądź wiadomość o zbiegłej i dziecku o zakomunikowanie takowej na ulicę Wilczą domu nr. 22 B., mieszkania nr. 12, panu Iwanience.

Polecamy gorąco tę sprawę wszystkim ludziom dobrej woli i serca.

= Pożary.

W osadzie *Bełchatowie* wybuchnął w tych dniach znaczny pożar.

Spłonęły dwa domy ubezpieczone na rs. 3550.

Spaliło się też ruchomości za kilka tysięcy rubli.

Na kilka dni przedtem w lasach dóbr Bełchatowa zgorzało 39½ sążni drzewa, oraz zrąbanego budulcu za rs. 2930.

We wsi *Kcch*, w powiecie rawskim spaliły się dom, owczarnia i młyn, ubezpieczone na 2400 rs.

Spaliło się też ruchomości warte blisko tysiąc rubli.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Wypadek.

W Wilnie zdarzył się następujący smutny wypadek.

Stojący na straży przy więzieniu miejscowem szyldwach ujrzał w nocy biegnącego nieopodal więzienia jakiegoś człowieka.

Sądząc, że to uciekający więzień, zawołał na niego, gdy zaś człowiek nie odpowiadał, strzelił.

Kula położyła nieszczęśliwego na miejscu.

Pokazało się następnie, że nie był to wcale więzień, lecz człowiek obcy, dymisjonowany żołnierz.

= **Wypadki.**

* Terminator szewcki Ludwik K., 13-letni chłopiec, przy ulicy Twardej, pod nr. 4, przez obsunięcie się noża ranił się głęboko w udo.

Ostrze noża wbiło się w ciało nieszczęśliwego aż do rękojeści, przecinając arterje udowe.

Biedaka odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stan rannego jest bardzo groźny, a nadzieja utrzymania go przy życiu mała.

* Benedykt Ż., będąc nietrzeźwym, począł rozpędzać ludzi na ulicy Żelaznej i uderzył bez żadnej przyczyny w głowę kijem robotnika Szymona P.

Widząc to p. Antoni D., ujął się za pobitym i tak silnie uderzył w bok kułakiem Benedykta Ż., że tenże do szpitala ujazdowskiego odwieziony być musiał.

Winny pociągnięty został do odpowiedzialności.

* Na Sowiej Katarzyna H., pokłóciwszy się z Franciszkiem K., wyrobnikiem, raniła go kamieniem w głowę.

Przyczyną napaści była podobno zazdrość.

Rana nie jest niebezpieczną.

A. aresztowaną została.

* Pies wściekły ukazał się wczoraj na ulicy Chłodnej.

Policjant zabił go szablą.

* Dorożkarz Grzegórz P., wjeżdżając na podwórze domu nr 921 przy ulicy Chłodnej, zkąd zabrać miał pasażera, zawadził o kamień tylnym kołem.

Wskutek tego dorożka się przewróciła a P. spadł z kozła na bruk, potłukł się mocno i złamał prawą rękę.

* W domu nr 18 przy ulicy Gęsiej zapaliły się z niewiadomej przyczyny śmiecie na śmietniku.

Ugasili ogień mieszkańcy miejscowi.

* Kradzież.

265 rs. w gotówce skradziono wczoraj panu W. z mieszkania pod nr 19 przy ulicy Nalewki.

= Śmierć reportera.

Amerykańskie czasopismo *The Weckly Chronicle* w następujący sposób donosi o śmierci swojego sprawozdawcy nazwiskiem John Blossom:

„Przed ośmiu dniami Blosson podał w dzienniku naszym notatkę, stwierdzającą, że handlarz naftą p. Fred. Shiptown jest nędznikiem i prostym oszustem, ponieważ drzewo beczek jego nafcianych waży o połowę więcej, niż wyrażono zwykle w deklaracjach.

Shiptown nazwał Blossona haniebnym kłamcą i oszczercą i wyzwał go na pojedynek.

Zapaśnicy spotkali się wczoraj na małej łączce za gospodą „pod czerwonym rarogiem.“

Shipton dostał postrzał w nogę i za cztery tygodnie będzie zdrów znowu, Blosson zaś poczęstowany został kulą w piersi i otrzymał zapewnienie lekarzy, znajdujących się na placu walki, że pozostaje mu do życia jeszcze równo pięć minut.

Ranny skorzystał z tego krótkiego czasu, aby głębokiem westchnieniem polecić duszę swoją Panu, poczem dzielny ten nasz reporter zebrał jeszcze ostatek opuszczających go sił i drżącą ręką nakreślił dla naszej redakcji następującą relację:

„Pojedynek John Blossona i Fred. Shiptown z powodu głupstwa. Dziś rano o godzinie 9 strzelali się za „czerwonym rarogiem.“ Shiptown wyszedł z pojedynku z lekkim szwankiem, natomiast przeciwnik jego Blassom przewiercony został kulą przez piersi i w kilka minut później umarł. *P. S.* Za to sprawozdanie należą mi się dwa dolary jako *extrahonorarium*; proszę je włożyć na mój rachunek.“

Biedny Blassom, nakreśliwszy powyższe wyrazy, łagodnie skłonił głowę na ramię jednego z podtrzymujących go świadków i spokojnie wyzionął ducha.“

= Filozofja mahometanina.

Mustapha-Ben-Ismail, poseł turecki w Paryżu, zwiedzał we wtorek kościół Serca Pana Jezusa na Montmartre.

Księdzu Rey, który go oprowadzał po kościele, dał on na budowę 500 franków, a ponieważ duchowny nie mógł się nadziwić tej ofierze muzułmana dla kościoła chrześcijańskiego, Mustapha odpowiedział filozoficznie:

— Wszystkie religje dążą różnemi drogami do jednego celu, poznania i uwielbienia wyższej istoty, poprawy rodzaju ludzkiego; za grobem zobaczymy się wszyscy...

= Myśl.

Kobieta jestto piękny zbiór powiastek, do których jednak najpiękniejszym bezwątpienia jest — „wstęp“.

= Wyjątek z listu.

...Wiesz, mamy tu na wsi takie szalone gorąco, kury od kilku dni niosą jaja gotowane na twardo!

= Życzenia.

— A więc, kochany Karolu, wstępujesz do wojska? — rzekł opiekun do swojego pupila — bądź zdrów i prowadź się dobrze.

— Nawzajem, drogi opiekunie...

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym artykule p. t. „Czarnogórze i czarnogórcy“ mylnie wydrukowano nazwisko geografa, które winno być „Guthe“, a nie „Gutze“. *N. O.*



## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. C. B.* Gdzie istnieje ów *kierkut żydowski*, brama, parkany itd., o których w swym liście pan wspomina? sprawdziliśmy dziś rzecz na miejscu, jakto zwykle robimy, gdy wiadomość pochodzi od osoby nam nieznanej, i przekonaliśmy się, że masz pan bujną fantazję...

— *Panu Piekarskiemu.* Próżny niepokój: osoba, o której była mowa w nr 154 *Kurjera*, zmarła pod koniec zeszłego wieku. Że fakt „z przeszłości“ jest faktem historycznym, to zdaje się każdy łatwo mógł odrazu zrozumieć. Wspomnianą osobą był b. kuchmistrz koronny, b. jenerał wojsk cudzoziemskich, książę P.

— *Pani M. N.* W biurze osad rolnych.

## Nekrologja.

† W dniu 21 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Rembielińskiego**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona z synem zapraszają. —18383—

† We czwartek, dnia 21 lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Zaborskiego**, b. urzędnika Banku polskiego, odbędzie się za jego duszę w kościele św. Jana, przed ołtarzem Pana Jezusa, o godzinie **8-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała wdowa wraz z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —18384—

† W piątek, dnia 22 b. m., jako w rocznicę śmierci Jakóba **Rakowieckiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana; jako też za duszę żony jego Emilji z **Kudelskich**, na które zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół. —18331

† Dnia 22 b. m., w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Mireckich **Hiż**, odprawione będzie za spokój jej duszy nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —18344—

† Ś. p. Marja **Ertel de Dessau**, przeżywszy lat 29, po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 20 lipca r. b. W smutku pozostała rodzina i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18401

† Ś. p. Tadeusz **Karwicki**, syn Franciszka i Natalji, obywateli z gubernji wołyńskiej, przeżywszy lat 10, zasnął w Bogu dnia 19 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18402—

† Ś. p. Kazimierz **Rudnicki**, magister prawa i administracji, b. urzędnik sądowy, po długiej i ciężkiej słabości, dnia 19 b. m. oddał Bogu ducha, przeżywszy lat 69. Pogrążeni w smutku siostra i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 21 lipca, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok zmarłego w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —18407

† Ś. p. Alfred Feliks **Czosnowski**, student warszawskiego uniwersytetu, przeżywszy lat 20, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 10 lipca r. b. Pozostała matka, brat i siostra zapraszają kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 21 b. m., o godzinie **7 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —18342—

† Ś. p. Cecylja z Suffczyńskich **Czerwińska**, wdowa po urzędniku, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 19 lipca, przeżywszy lat 62. W głębokim smutku pogrążone córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18394—

† W dniu jutrzejszym, 21 b. m., we czwartek, z kościoła powązkowskiego po nabożeństwie żałobnem, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się wyprowadzenie zwłok ś. p. Seweryny z Pisarskich **Niemierowskiej**, na które mąż i synowie zmarłej zapraszają rodzinę i przyjaciół. —18443—

## Telegramy własne
### „Kurjera Warszawskiego."

***Petersburg*** 19-go lipca.

*Russische Correspondenz* **donosi, że Najjaśniejszy Pan polecił posłowi rosyjskiemu w Waszyngtonie wyrazić prezydentowi Stanów Zjednoczonych i jego rodzinie zapewnienie współubolewania.**

***Petersburg*** 19-go lipca.

**W kołach politycznych zapewniają, że podczas spotkania Cesarzów rosyjskiego i austryjackiego w Gasteinie obecnym będzie pełnomocnik rosyjski.**

***Petersburg*** 19-go lipca.

**Krąży wiadomość, że wkrótce wydane zostanie rozporządzenie zabraniające otwierania nowych klasztorów.**

***Petersburg*** 20-go lipca.

**Urzędowy komunikat, zamieszczony w dzisiejszym** *Praw. wiest.*, **stwierdza podaną wiadomość o spaleniu 119 kobiet i dziewcząt w Wołczyńsku.**

# KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go lipca.—Senat przyjął ustawę o wolności prasy.

× **Paryż** 18-go lipca.—We czwartek odbyła się w Choisy-le-Roi inauguracja tablicy pamiątkowej autora „Marsyljanki" Rouget de Lisle.

× **Paryż** 18-go lipca.—Albert Wolf pomieszcza w *Figarze* list, uwiadamiający, iż w końcu b. m. w ścisłem kółku przyjaciół odsłonięty zostanie biust poświęcony przez pp. Meilhaca, Benneta i Wolfa pamięci Offenbacha w Saint-Germain, ulubionem miejscu pobytu kompozytora.

× **Rouen** 18-go lipca. — Szkody zrządzone przez pożar dworca kolei Saint-Sever przenoszą miljon franków. Wagonów spaliło się do szczętu 50, a 40 jest zniszczonych. Z osób nikt nie uległ nieszczęściu.

× **Rzym** 18-go lipca.— Rozpoczęto tu w obecności pana Bacceli, ministra oświaty, roboty około odsłonięcia Panteonu, kościoła S. Marja ad Martyres, w którym złożone są śmiertelne szczątki Wiktora Emanuela, pierwszego króla włoskiego; chodzi tutaj o zburzenie domów przybudowanych do świątyni, które wspaniałą budowę zasłaniają.

× **Londyn** 18-go lipca. — Do *Timesa* donoszą z Nowego Yorku: Gubernator Sonory zabity został przez indjan; indjanie zamordowali jeszcze trzydziestu ludzi.

× **Dublin** 18-go lipca.—Edmund O'Brien, wiceprezes towarzystwa dobroczynności w Midleton, i John Hyde, sekretarz ligi rolnej w Killeagh, aresztowani na mocy ustaw wyjątkowych: obaj są wybitnymi członkami ligi.

× **Koblencja** 18-go lipca.— W dniu wczorajszym lekarze, mający w kuracji cesarzową Augustę, odbyli konsyljum, poczem wydali biuletyn. Zaznaczają oni stałe lecz powolne przychodzenie do zdrowia dostojnej pacjentki. Ogólny stan jest stosunkowo zadawalniający.

× **Strasburg** 18-go lipca.—We wrześniu r. b. odbywać się tu będzie kongres astronomiczny, na który mają przybyć uczeni tego fachu z Europy i Ameryki.

× **Kiel** 18-go lipca.—Książę edynburski otrzymał rozkaz udania się bezpośrednio z eskadrą do Edynburga.

× **Wiedeń** 18-go lipca.— *Wiener Zeitung* ogłasza nominacje czeskich profesorów w uniwersytecie praskim: dr Karol Vrba, dotychczas profesor w Czerniowcach, mianowany zwyczajnym profesorem mineralogji z czeskim językiem wykładowym, a dr Jan Gebauer zwyczajnym profesorem języka i literatury słowiańskiej.

× **Praga** 18-go lipca.—Na wczorajszem ogólnem zgromadzeniu komitetu budowy teatru narodowego oświadczył przewodniczący dr Rieger, iż do zupełnego wykończenia teatru potrzebnych jest jeszcze 70,000 guldenów; suma ta zebraną będzie drogą składek publicznych.

× **Kraków** 18-go lipca.—Zmarł tu dr Antoni Bryk, profesor chirurgji na tutejszym uniwersytecie, znakomity operator.

× **Kraków** 18-go lipca.—Mówią tu, iż hr. Potulicki, kanonik ołomuniecki, mianowany będzie biskupem przemyskim.

× **Kraków** 18-go lipca.—Wskutek zaproszenia węgierskiego Towarzystwa historycznego delegowała krakowska Akademja umiejętności profesora Smolkę do wzięcia udziału w naukowej wycieczce wspomnianego Towarzystwa do Eperies.

× **Lublana** 18-go lipca. — Według najnowszych fachowych poszukiwań, *Phylloxera vastratix* silnie się rozmnożyła w Istrji i zagraża zupełnem wyniszczeniem winnicom w Karste i Krainie, a szczególniej w Wippach.

× **Belgrad** 18-go lipca. — Dekret książęcy sankcjonuje uchwaloną przez skupczynę pożyczkę sześciu miljonów dinarów na zakupno 100.000 sztuk karabinów.

# Przegląd polityczny.

Donosiliśmy w swoim czasie o secesji w łonie stronnictwa katolickiego centrum w Niemczech. Chwilowo odniósł był nawet na zgromadzeniu stowarzyszenia katolickiego w Berlinie zwycięztwo p. Cremer, podnosząc myśl zjednoczenia się centrum z wszystkiemi frakcjami konserwatywnemi. Wówczas zgromadzenie przyklasnęło polemicznym wywodom p. Cremera, skierowanym przeciw dotychczasowym przewódzcom centrum, tak iż prezydjum stowarzyszenia uważało za stosowne podać się do dymisji. Bliższe jednak rozpatrzenie się w sytuacji wykazało, iż nie należy rozłamywać solidarności partji katolickiej, bez otrzymania rękojmi od ks. Bismarcka co do dalszego zaniechania kulturkampfu i zniesienia pozostałych jeszcze w mocy antikatolickich ustaw majowych. Dziś partja katolicka silniej, niż kiedykolwiek, stanęła wrogo przeciw ks. Bismarckowi, a najświeższe uchwały jej brzmią stanowczo i bezwzględnie opozycyjnie. Na zgromadzeniu katolików szląskich uchwalono wybierać do parlamentu takich tylko kandydatów, którzy zobowiążą się wprowadzić do konstytucji rzeszy niemieckiej paragrafy usunięte z konstytucji pruskiej, orzekające, iż każde wyznanie (a zatem i katolickie) ma zupełną swobodę w zarządzie sprawami kultu, jakoto instytucjami, funduszami i fundacjami wyznania, iż prawa państwa do wyboru i zatwierdzania funkcjonarjuszów religijnych pewnego wyznania ustają i t. p.

Jeżeli deputowanym katolickim powiedzie się wprowadzenie rzeczonych paragrafów do konstytucji Rzeszy, to w naturalnej konsekwencji będą musiały one nabrać mocy także w ciaśniejszym zakresie ustawodawstwa pruskiego. Katolicy niemieccy umieją niewątpliwie obliczyć, wiele z ideałów swych polityczno-religijnych zdołają przyoblec w ciało; wiedzą oni, że na tak szeroką reformę stosunków kościelnych, któraby obaliła do szczętu ustawodawstwo majowe ks. Bismarka, dziś jeszcze się nie zgodzi; jest to wszakże zręcznym z ich strony manewrem, aby pragnąc otrzymać mniej, żądać więcej. Ponieważ ks. Bismark oparł dziś całą swą politykę ekonomiczną na stronnictwie konserwatywnem, a najważniejszych swych przeciwników liczy w obozie narodowo-liberalnym i postępowym, nie wątpimy, iż zdoła on wpłynąć na ułagodzenie szorstkich na pozór opozycji katolików, tak, iż zbliżające się wybory— pomimo pogróżek— odbędą się pod hasłem zjednoczenia wszystkich konserwatywnych frakcyj.

Francja z niemałem zadowoleniem przyjęła wiadomość, iż w sobotę d. 16 b. m. o godzinie 8-mej zrana wojska francuskie wkroczyły do Sfaxu, po dwugodzinnej zaciętej obronie buntowniczych plemion, broniących miasta. Francuzi mieli utracić tylko 8 zabitych i 40 rannych. Wiadomość tę roznosi *Agencja Havasa* w odpowiedzi na znany artykuł *La Turquie*, który nazywa „niesłychanem" w zuchwalstwie tonu. Twierdzi ona, iż owładnięcie Sfaxem kładzie kres buntowi w Tunisie, a tem samem powraca spokój na pograniczu trypolitańskiem, co powinno rozchwiać stanowczo wszelkie gorączkowe obawy Turcji i — Anglji. Wątpimy, aby zajęcie Sfaxu było wypadkiem tak stanowczym w burzliwej sytuacji, jaka zapanowała na przestrzeni całego zachodnio-północnego wybrzeża Afryki. W każdym razie tak zajęcie Sfaxu, jak i przepędzenie Bu-Amemy, połączone z drobną utarczką z tylnemi jego strażami, uważać może opinja publiczna we Francji za pewną satysfakcję wobec tylu niepowodzeń w ostatnich czasach. Jenerał Saussier przybył d. 14 b. m. do Algieru i rozpoczął na szeroką skalę dzieło reorganizacji, przekonawszy się, iż wszystko tam jest do zreorganizowania. Rada departamentalna Oranu uchwaliła na piątkowej, nader burzliwej sesji zażądać zwołania ankiety parlamentarnej dla wyśledzenia wszystkich błędów administracji cywilnej i wojskowej Algieru.

Nie mamy dotąd wiadomości, czyli Watykan rozesłał już notę w bolesnej i haniebnej sprawie znieważenia zwłok Piusa IX przez motłoch rzymski. To pewna wszakże, iż msgr. Jacobini na piątkowem przyjęciu dyplomatów zagranicznych, akredytowanych przy Watykanie, zapowiedział tę notę, tudzież nacechował przygnębiające wrażenie, jakie fakt ów wywarł na Leonie XIII, który uczuł się znowu bardziej niż kiedykolwiek „jeńcem Watykanu", nie mogąc odprawiać nabożeństwa w pięciu bazylikach Rzymu, ani bezpiecznie pokazać się na ulicach wiecznego miasta.

Śledztwo przeciw Karolowi Guiteau, który targnął się na życie Garfielda, ukończone; wykazało ono, iż Guiteau nie miał bezpośrednich sprzymierzeńców, a myśl swoją powziął wskutek przesycenia sobie umysłu ustawicznemi napaściami korupcjonistów na czcigodną osobę prezydenta, którego pisma ich przedstawiały jako nędznika gubiącego ojczyznę. Guiteau od trzech miesięcy nosił się wytrwale z myślą zamordowania Garfielda i pilnie szukał sposobności do wykonania skrytobójczego zamachu.

# Telegramy.
### (Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

*Petersburg* 20-go lipca. — Wiadomość ze źródła najzupełniej kompetentnego: Skutkiem starań panów Blocha i Laskiego, decyzja komitetu ministrów w przedmiocie budowy kolei iwangorodzko-dąbrowskiej zmienioną została tak dalece, że i odnoga Opoczno-Koluszki będzie równocześnie budowaną. Zatwierdzenie postanowienia komitetu oczekiwane jest w sobotę.

*Petersburg* 19-go lipca. — Urzędowe. Ogłoszony został okólnik ministra dóbr państwa polecający, aby w celu podniesienia gospodarstw włościańskich, dotychczasową praktykę wydzierżawiania ziem koronnych postronnym kapitalistom znieść, a zaprowadzić wydzierżawienie tychże gruntów włościanom.

*Paryż* 19-go lipca. — Ze Sfaxu donoszą: Straty powstańców przy zdobyciu miasta wynoszą 400 poległych i 700 rannych. Między ludnością południowej Tunetanji panuje wzmagające się ciągłe wzburzenie.

*Paryż* 19-go.—Don Carlos wyjechał wczoraj wieczorem do Anglji. Na dworcu kolei zarządzono środki celem zapobieżenia wszelkim manifestacjom.

*Rzym* 19-go.—Katolicy zamierzali odbyć procesję z kościoła St. Giovani do grobu Piusa IX. Rząd zabronił procesji z obawy o nowe zaburzenie spokoju.

*Rzym* 19-go lipca. — Wielkie manewry wojskowe w północnych prowincjach odbędą się między 28 sierpnia a 11 września. W manewrach wezmą udział dwa korpusy armji pod dowództwem jenerałów: Palavicini i Maré de la Roche.

*Londyn* 19-go lipca. — Izba gmin przyjęła artykuły 42—45 irlandzkiego bilu gruntowego i odroczyła dalsze obrady. Stanley, dziekan opactwa westminsterskiego, umarł dziś w nocy.

*Londyn* 19-go lipca. — Gladstone zapowiedział cofnięcie bilu o bankructwie.

*Zagrzeb* 19-go lipca. — Z okoliczności wcielenia Pogranicza wojskowego do Kroacji i Slavonii miasto

jest świetnie iluminowane. Uroczystości zakończył pochód z pochodniami i entuzjastyczna manifestacja na cześć Cesarza.

*Bukareszt* 19-go. — Wbrew wszelkim zaprzeczeniom zapewnia otrzymana tu onegdaj depesza stambulska ze źródła poważnego, że na ostatniej radzie ministerjalnej tureckiej rozbierano ewentualność zajęcia wąwozów bałkańskich i środki wykonania tego zamiaru.

*Konstantynopol* 19-go. — W dyplomatycznych sferach krąży wiadomość, że Porta otrzymała z Londynu informację, iż rokowania między ambasadorem Włoch a Granvillem doprowadziły do porozumienia co do wspólnej interwencji flot angielskiej i włoskiej w razie zaostrzenia kwestji trypolitańskiej.

*Tunis* 19-go.—Oddział powstańczy z 300 jeźdzców złożony napadł i zrabował miejscowość Bordichikis, o kilka kilometrów od Bardo. Wojska francuskie posłano dla ścigania bandy.

*Waszyngton* 19-go. — Garfield miał wczoraj wieczorem nieco silniejszą gorączkę, którą jednak lekarze uznali za przemijającą.



— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa resursy obywatelskiej wylosowano następujące numera 100-rublowych obligów subrogacyjnych tegoż Towarzystwa: 73, 116, 141, 188, 191, 202, 263, 394, 422, 441.

Należność za okazaniem obligu odebrać można w kancelarji Towarzystwa resursy obywatelskiej.

Dyrektor *K. Temler*.

Członek komitetu, sekretarz, *L. Norblin*.



Wysokość wody na Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 5.



## CENY ZBOŻA

**za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z d. 19 lipca 1881 r.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Pszenica** | wyborowa | 170 | 176 |
| | średnia | 145 | 162 |
| | ordynaryjna | 140 | — |
| **Żyto** | wyborowe | 130 | 134 |
| | średnie | 120 | 127 |
| | ordynaryjne | — | — |
| **Jęczmień** | wyborowy | 103 | 110 |
| | średni | — | — |
| | ordynaryjny | — | — |
| **Owies** | wyborowy | 109 | 113 |
| | średni | 95 | 104 |
| | ordynaryjny | — | — |
| **Groch** | | — | — |
| **Gryka** | | 108 | 128 |
| **Kasza jaglana** | wyborowa | 160 | 185 |
| | średnia | — | — |
| | ordynaryjna | — | — |

*B. Werner et Comp*

## Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 20 lipca 1881 r.

| Weksle. | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|
| Berlin 100 m. z kr. term. | 46.87½ | —.— |
| Londyn 1 f. st. " " | 9.57 | —.— |
| Paryż 100 fr. " " | 38.15 | —.— |
| Wiedeń 100 gul. " " | 82.— | —.— |
| **Papiery publiczne.** | | |
| 4% L. zast. 3 okr. s. I i II | —.— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 d. | 100.— | —.— |
| " " " " m. | 99.80 | —.— |
| List. zast. m. Warsz. ser. I | 94.30 | —.— |
| " " " " II | 93.40 | —.— |
| " " " " III | 92.20 | —.— |
| List. z. m. Łodzi ser. I i II | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne d. | 87.— | —.— |
| " " m. | 86.90 | —.— |
| Bil. Ban. Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864 | —.— | —.— |
| " " " 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschod. rs. 100 | 92.70 | —.— |
| II " " rs. 100 | 92.70 | —.— |
| III " " rs. 100 | 92.70 | —.— |
| **Akcje i obligacje.** | | |
| Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp. | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Hadl. w War. | —.— | 295. |
| Akc. Banku Dysk. w War. | —.— | 304. |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akc. Warsz. t. ub. od ognia | 160. | 156. |
| Akc. Warsz. t. fabr. cukru | —.— | 850. |
| Akc. t. fabr. cukru Józefów | —.— | 345. |
| Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru | —.— | 750. |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akc. tow. fabryki machin | —.— | —.— |
| Akc. tow. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— |
| Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw. | —.— | —.— |

Od Listów Zastawnych 4% k. 31 1/10.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 38 9/10.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 151 2/5.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 109 7/10.
Od Listów Likwidacyjnych k. 52 4/5.

| Koleje żelazne | Odchod. | | Przych. | |
|---|---|---|---|---|
| | godziny i minuty | | | |
| **Warsz.-wiedeńska:** | | | | |
| Pospieszny 3 klasy | 6 | — r. | 9 | 50 w. |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 10 r. | 5 | 55 p. |
| Osobowy 3 klasy | 7 | — p. | 10 | 10 r. |
| *Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.* | | | | |
| Kurjerski 2 klasy | 9 | 40 w. | 6 | 10 r. |
| Roboczy: poniedz. środ. piąt. | 8 | 25 r. | 8 | 10 w. |
| **Warsz.-bydgoska:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy | 7 | — r. | 10 | 35 w. |
| Kurjerski 2 klasy | 2 | 35 p. | 2 | 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 4 | 45 w. | 9 | 15 r. |
| Roboczy: poniedz. środ. piąt. | 8 | 25 r. | 8 | 10 w. |
| **Warsz.-terespolska:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 r. | 7 | 11 w |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 50 p. | 1 | 37 p. |
| Osobowo-towarowy | 7 | 12 w. | 7 | 34 r. |
| **Warsz.-petersburska:** | | | | |
| Osobowy 2 klasy | 9 | 30 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 43 w. | 3 | 53 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 w. | 10 | 20 r. |
| **Nadwiśl.** do **Mławy:** | | | | |
| Pasażerski | 10 | — r. | 8 | 24 w. |
| Pocztowy | 6 | 17 w. | 10 | 31 r. |
| **Nadwiśl.** do **Kowla:** | | | | |
| Pocztowy | 2 | 10 p. | 2 | 37 p. |
| Pasażerski | 10 | — w. | 9 | 10 r. |
| Osobowo-miejscowy | 7 | 52 r. | 10 | 27 w. |
| **Obwodowa:** | | | | |
| Z dworca wiedeńskiego | 1 | 10 p. | 11 | 26 r. |

**Statki parowe odchodzą:**

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.



☞ Na skutek podania p. Berka Glocer w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 81, zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 103 kop. 60, a odnoszącego się do przesyłki Praga-Bereza Nr 8669 z r. b., na którą stacja Praga wystawiła dowód zaliczeniowy za Nr 2806, przez posiadacza zagubiony, Zarząd Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznany zostanie za nieważny i należność z niego przypadająca p. Berkowi Glocer wypłaconą zostanie. к18164

к—16823

# OBICIA PAPIEROWE jak zawsze NAJTANIEJ polecają SEWERYN MAZUR i S-ka, Plac Teatralny, obok Ratusza.

## Do wiadomości!

Od 8-miu już lat istniejący w Warszawie tylko przy ulicy **Senatorskiej Nr 22**, pierwszy i najlepiej renomowany Magazyn Ubiorów Mezkich, poleca Szanownej Publiczności nowo-nadeszły **wielki transport** gotowych ubrań **męzkich**, z najlepszych **angielskich, francuzkich i brüńskich materjałów** po możliwie **najtańszych cenach. Garnitury żakietowe** od 24 rs.; **Marynarkowe** od 18 rs.; **Sak-palta letnie** od 12 rs.; są także rozmaite gatunki dla wszelkiego wieku, gotowe ubrania dla chłopczyków starszych i garniturki dla dzieci zawsze w wielkim wyborze na składzie.

**O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając**

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

**Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie** tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Lininconsol.** к8624—

## Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,

**przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.**

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwale i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinow gorsetów od 50 kop. do 20 rs za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy nowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

17840к **Z szacunkiem**

**Fabryka Gorsetów** w Warszawie, Świętokrzyska 24. **Wilhelm Steiner i Brat.**

## FABRYKA TABACZNA
## BRACI POLAKIEWICZ
W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności nowo wydane gatunki **Papierosów**, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| Alba . . . . | cena za 100 sztuk rs | 1. |
| Norma . . | „ „ „ „ „ | 1. |
| Lavaletta | „ „ „ „ „ | 1. |
| Tanti. . . . | „ „ „ „ | kop. 60. |
| Kanada . | „ „ „ „ | kop. 60. |
| Kosmos. . | „ „ „ „ | kop. 60. |

к—17573

**Nowo-otworzony**

## Magazyn Kapeluszy i Strojów damskich
## W-wy i K-ry Klimontowicz,

ma honor zawiadomić W-ne Panie, iż został zaopatrzony wyborem **negliżyków** i **żabotów**, oraz przyjmuje **pióra, koronki** i **wstążki** do prania. к—18341

**Ulica Elektoralna Nr 33, vis-à-vis Solnej.**

## Największy Magazyn Garderoby mężkiej
## BRACI KOCH Z WIEDNIA,
**Miodowa Nr 2,**

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby mężkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

**Palta letnie „Lord Palmerston“ . . po rs. 20.**
**Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.**
**Haveloki** podróżne **„Menszyków,“** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

**Bracia Koch z Wiednia,**

к—4608 **Miodowa Nr 2.**

FABRYKA
## Cholewek damskich i męzkich
## Erazma Nodzeńskiego
w WARSZAWIE,
## 10, Miodowa 10,

poleca swój obficie zaopatrzony skład cholewek damskich i męzkich, różnych fasonów, dokładnie i gustownie wykończonych, z materjałów krajowych i zagranicznych, jak również wszelkie surowe materjały w zakres fabrykacji obówia wchodzące, po nader przystępnych cenach.

Przy niniejszem mam honor donieść Szan. pp. Kupcom i Fabrykantom obówia, iż fabryka moja została powiększoną i specjalnie czego wymagają najnowsze postępy w tej gałęzi przemysłu urządzoną, przez co jestem w możności wyroby moje z najlepszych materjałów z akuratnem i gustownem wykończeniem po zniżonych cenach dostarczać.

Szczycąc się dotąd zaufaniem Sz. pp. odbiorców, spodziewam się że i nadal raczą mnie swemi względami zaszczycać.

Z Szacunkiem
**Erazm Nodzeński,**
18351к **MIODOWA Nr 10.**

## ZEGAREK

złoty, **damski**, genewski, nieużywany, wraz z agrafą, do sprzedania 20% niżej kosztu.—Wiadomość w sklepie St. Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62. 18297к

## Nowo-otworzony Zakład Galanteryjno-Introligatorski
## JANA KURMAN,
## 28, Leszno 28,
**róg Karmelickiej,**

przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby w zakres galanterji i introligatorstwa wchodzące i posiada gotowe wyroby. Ceny umiarkowane. Wykonanie szybkie i punktualne. 18354к

## Wspólniczka

znająca dokładnie elegancką krawieczyznę z kaucją 400 rs. pożądaną jest do magazynu mód z dobrą klentelą w większem mieście.—Oferty pod lit. A. K. 93 w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 18312к

## Magazyn Mód

jest od 15 sierpnia, pod wygodnemi warunkami do sprzedania. Oferty pod lit. M. G. 39, w Redakcji Kur. Warsz. 18313к

## Dla Doktora lub Adwokata
## Kawalera. 18314к

Trzy pokoje i przedpokój, świeżo wyklejone za rs. 300 do wynajęcia. — Wiadomość: Tłomackie Nr 9, w kantorze d-ra Heringa.

## Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów,

iż zapis uczennic na rok szkolny 1881/2 w Zakładzie naukowym żeńskim, przezemnie przy ulicy Elektoralnej Nr 43 utrzymywanym, rozpocznie się dnia 22 Sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 1-ym Września r. b. 18317к

**Matylda Karwowska.**

## Pomocnik Handlowy

obecnie w miejscu, który dziesiąty rok pracuje w jednem i tem samem Towarzystwie Asekuracyjnem w Poznaniu, jużto w Buchhalterji jużteż w registraturze i kancelarji, poszukuje od 1-go Października r. b. stosownego miejsca. — Bliższych wiadomości udzieli Redakcja Kurjera. 18301к

## HANDEL

**przynoszący około sto procent brutto** każdego czasu do sprzedania za rs. 3,000. Wiadomość u p. Wartalskiego, Nowy-Świat Nr 7. 18332к

## Do odstąpienia
## CUKIERNIA

powyższy interes zajduje się w miejscu przez Publiczność inteligentną bardzo zaludnionem, tylko dla braku pomocy właścicielowi tegoż zakładu, jest do odstąpienia.—Bliższą wiadomość udzieli Fabryka Cukrów Riese & Piotrowski 18289к

## Ważna Wiadomość!
## Skład Hurtowy
## A. ZYTTENFELD,
**przy ulicy Nalewki pod Nrem 14,**

urządził w swoim hurtowaym magazynie sprzedaż detaliczną niżej wymienionych towarów:

Ubrania męzkie płócienne i kortowe, Marynarki fantazyjne, Spodnie drelichowe, Płaszcze podróżne płócienne, Ubranka dla chłopczyków płócienne i kortowe, Sukienki dziecinne płócienne i kortowe, Szlafroki damskie, Pończochy, Skarpetki, Gorsety, Krawaty, Chustki do nosa, oraz wszelka bielizna damska i męzka, a także wielki wybór dywanów i serwet dywanowych.

Powyższe towary sprzedaje się o 25% niżej ceny zwykłej. к—18308

## W Magazynie Broni
## JULJANA STAPF,
**Nowy-Świat Nr 41,**
## Wiatrowe Pistolety

sprzedaje bez pozwolenia, które strzelają do 20 kroków centrownie, **cena od rs. 15** z przyborem i 100 kulami. к—18417

## Ważne dla pp. Myśliwych

początkujących lub nie umiejących strzelać w lot

## MASZYNKI

rzucające ptaka metalowego na wysokość 120 i więcej kroków; po uskutecznieniu czego ptak powraca na swoje pierwotne miejsce.—Cena rs. 12, do nabycia

**w Składzie Broni**
## JULJANA STAPF
**Nowy-Swiat Nr 41.** к—18416

Zawiadamiam Sz. Rodziców i Opiekunów, iż z pozwolenia Władzy wyższej, z dniem 1-m Lipca r. b. otworzyłam **Pensję prywatną żeńską**, przy ulicy Żórawiej, w domu p. Wolfa pod Nrem 10. Zapis Uczennic, Pensjonarek i Półpensjonarek, odbywa się codziennie od godziny 10-tej z rana. к—18324

**K. Smoleńska.**

## Potrzebna jest zdolna
## BUFETOWA,

umiejąca dobrze pisać.—Dowiedzieć się można od 10-tej do 12 rano.—Ulica Niecała Nr 2, mieszkania Nr 9. 18404к

## Nagrody rs. 3. 18399к

Wieczorem dnia 19, w Ogrodzie Saskim na ławce zostawioną zosała paczka zawierająca Cachemire biały i inne drobiazgi w środku. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do Magazynu Meblowego p. J. Penkali, Senatorska Nr 4, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.

## KURATOR
massy upadłości kupca m. Łodzi
**Arona S. Cohna** 18346к

na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Piotrkowie z dnia 2 (14) Lipca r, b., zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 9-tej rano, rozpocznie się sprzedaż, przez publiczną licytację, różnego rodzaju towarów, a mianowicie: kaszmirów czarnych gotowych, oraz niewykończonych, drelichów, a także przędzy wełnianej, w paczkach (kamgarn). Towary te w przybliżeniu ocenione na 18,000 rs. Sprzedaż odbywać się będzie w sklepie upadłego A. S. Cohna w domu Nr 770 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej położonym.—Piotrków 3 (15) Lipca 1881 r.

Adwokat Przysięgły **Fr. Szuch.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюля 1881 года.
**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

**Patrz Dodatek.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 160.

Dnia 20 lipca 1881 roku. Środa. Dnia 8 (20) lipca 1881 roku.


Dzieło premjowane na konkursie przez Redakcję Bluszczu ogłoszonym.

**Książka pod tytułem:**

## O WYCHOWANIU MACIERZYŃSKIEM

przez

## ZOFJĘ KOWERSKĄ,

**wyszła z druku.**

Komitet złożony z PP. Paul. Kraków, Jadw. Sikorskiej; P. Chmielowskiego, Flor. Łagowskiego, R. Plenkiewicza i Henryka Struve, uproszony przez Redakcję Bluszczu do rozpoznania rękopismów, uznał powyższą pracę z pomiędzy nadesłanych **za najlepszą** i utworowi temu nagrodę przysądził.

Publiczność nasza zyskuje w powyższej książce cenny nabytek wspomagać mogący kobietę w jednem z najważniejszych zadań jej życia.

Cena egzemplarza rs. 2 kop. 25; znajduje się do nabycia u Wydawcy i we wszystkich księgarniach.

D—17163 **Michał Glücksberg.**

---

Księgarnia i Skład Nut

## E. Wende i Spółki

(Krakowskie-Przedmieście Nr 412a/9)

**otrzymała na Skład główny dzieło p. t.**

### Pamiętnik fizyograficzny

wydawany staraniem E. Dziewulskiego i Br. Znatowicza. Tom 1, 16 tablic rysunków. **Cena 7 rs. 50 kop.** Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D17622

---

Księgarnia

## GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE

poszukuje pewnej liczby egzemplarzy

**1-go Zeszytu (Tomu I)**

## Encyklopedji Rolnictwa

**po cenie chociażby potrójnej.**

Przyjmuje niemniej zeszyty; 2 i 3-ci (Tomu I), po cenie zwyczajnej. D—17603

---

## Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Nichy Gesundheit.

Podaje do publicznej wiadomości, że na skutek postanowienia Warszawskiego Sądu Handlowego i rezolucji Sędziego Komisarza, aktywa masy upadłości Nichy Gesundheit, składające się z różnych weksli, dokumentów i bez takowych, wynoszące rs. 10,657 k. 20, w dniu 14 (26) Lipca 1881 r. o godzinie 11 rano w Kancelarji Wydziału Upadłościowego Warszawskiego Sądu Handlowego sprzedawane będą w drodze licytacji. Warunki licytacji, wykaz weksli i dokumentów przejrzane być mogą u W-go Czajkowskiego Sekretarza, w Wydziale Upadłościowym, lub u podpisanego Syndyka, mieszkającego w Warszawie, przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nrem 26/2424. 18352 D

**Henryk Silberlast.**

---

## Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. i następnych, o godzinie 12-tej zrana, odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego, w mieście Łodzi, licytacja głośna, na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. D18359

---

## Urzędnik Sądowy,

posiadający piękny charakter pisma i dokładną znajomość polskiego i ruskiego języka poszukuje odpowiedniego zajęcia, w godzinach pobiurowych. lub też miejsca Rządcy domu. Reflektanci raczą swoje adresa składać: ulica Długa Nr 49, mieszk. Nr 2. 18374D

---

Potrzebną jest

### PANNA,

umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, do Zakładu Tapicerskiego.—Ulica Królewska Nr 19. 18373 D

---

### PANNA

poszukuje miejsca, za obszywaczkę do obuwia i do maszyny, znająca język polski i niemiecki. — Ulica Mostowa Nr 7, mieszkania 2, na dole. 18343 D

---

## Wiadomość dla Rodziców

chcących oddać swoich synów, od 10 do 15, do wybornych szkół w Rydze, znajdą pomieszczenie i opiekę rodzicielską w domu bogobojnym i przykładnym, u pastora Polaka. Rozmowa w domu prowadzić się będzie w językach: polskim, niemieckim i angielskim, na żądanie może być w francuzkim, oraz muzyka.—Bliższą wiadomość co do umieszczenia uczni udzielić może w Warszawie właściciel domu Nr 1540/42 przy ulicy Chmielnej. 18371 D

---

## Pracy!

**Filolog, pedagog prywatny,** przygnębiony chorobą piersi i żołądka, nie może uczyć, a nie ma ani pieniędzy ani kredytu na najskromniejsze utrzymanie. Prosi tedy ludzi rzeczywiście oświeconych, aby mu dali pracę odpowiednią jego stanowi fizycznemu, a dającą jaki taki dochód. Bis dat, qui cito dat. Adres: Filolog, Stara Praga, posterestante. 18292 D

---

Do Pracowni sukień Marji Dutkiewicz potrzebne są

### PANNY,

podręczne i uczennice. — Ulica Chmielna Nr 56. 18360 D

---

## OSOBA

w pewnym wieku, mogąca odpowiedzieć żądanym wymaganiom, poszukuje miejsca Kasjerki, lub Panny Sklepowej, w jednym z znaczniejszych składów nici, lub galanterji. Adres w Redakcji pod lit. B. P. S. 18310 D

Potrzebny jest zaraz 18309 D

### Korepetytor,

do chłopca w 1-szej klasie, za mieszkanie i herbatę rano i wieczór w zamian z usługą. — Ulica Nizka Nr 12a/2272B. u Właściciela domu.

---

### Młody Człowiek

obeznany w zakresie gospodarstw a wiejskiego, poszukuje miejsca praktykanta.—Adres: ulica Zimna Nr 1, stróż wskaże. 18358 D

---

### Przełożony Szkoły Rzemiosł

**ulica Jasna Nr 3,** zawiadamia, iż zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) Sierpnia i trwać będzie do d. 18 (30) tegoż miesiąca, w godzinach: od 12 do 3 codziennie, z wyjątkiem Świąt. Program nauk odpowiada programowi Szkół miejskich; z rzemiosł wykładane będą: szewstwo i krawiectwo, także stolarstwo i ślusarstwo (z toczeniem drobnych przedmiotów i kuciem z ognia. (Opłata w klasie przygotowawczej rs. 30; w klasach normalnych: dla szewców i krawców rs. 35, dla stolarzy i ślusarzy rs. 50 rocznie. 18227 D

---

Potrzebną jest zaraz

### PANNA

do rękawów, do Magazynu p. Louizy, ulica Niecała Nr 3. D18334

---

### Kucharka

zdatna kompletnie do kuchni, poszukuje miejsca w Warszawie. Adres: ul. Chmielna Nr 60, mieszk. 54, stróż wskaże. D18288

---

Istniejąca w Lublinie

### Księgarnia

**oraz handel materjałów piśmiennych** jest do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość u Intendenta Szpitala Starozakonnych, ulica Pokorna Nr 2098. D18302

---

## Ważne dla Dam

Właścicielka Magazynu Mód przy ulicy Freta Nr 5, wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia swego Magazynu w jak najświeższe modele na sezon obecny i jesienny z czem się polecam łaskawem względom szanownych Pań. D18320

**z Deliszów Ludwika Józefowicz.**

---

## Młody człowiek

mogący złożyć kaucję, władający językami polskim, francuzkim i cokolwiek niemieckim, który pracował przez 3½ roku za granicą w handlu kolonjalnym, win i cygar, poszukuje miejsca subjekta lub inne zajęcie w kantorze, w fabryce jakiej tu w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod adresem K. K. Ulica Złota Nr 10. D18318

---

### PRACOWNIA wszelkich wyrobów z drzewa rzeźbionych

**Józefa Karwowskiego**

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, w domu p. Wilczewskiego, gdzie Redakcja Bluszczu, posiada znaczny zapas Ram i Ramek do fotografji, sztychów i obrazów, wszelka oprawa wymienionych przedmiotów wszkło, wykonywa się na miejscu i po cenach przystępnych. 18350 D

---

## Sprzedają się

różne Meble, Suknie i rzeczy. Oglądać można od godziny 11 do 6 wieczorem. — Wspólna Nr 11, mieszk. 13, dom Lotnego. 18304 D

---

## Rs. 7,000 do 8,000

potrzeba na pierwszy numer hypoteki, placu położonego przy pierwszorzędnej ulicy. — Wiadomość w Składzie Papieru i Galanterji p Zagrabińskiej, Nowy-Świat Nr 41. 18327D

---

## PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, która wie, że ten tylko kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Adres: Czysta Nr 4. D18364

---

Do sprzedania

## Siodło damskie

w dobrym stanie za przystępną cenę.—Ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej Nr 48. Wiadomość w dystrybucji. 18306 D

---

## !!!Tanio sprzedam!!!

Zegarek męzki i dewizka, damski kryty, 2 pary kolczyków, jedne z brylantami, bransoleta, broszka, wszystko ze złota 56 próby i zegarek srebrny męzki.—Elektoralna Nr 39, 1-e piętro, mieszkania Nr 7. 18211 D

---

## Korzystny interes!

Jedynie z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania każdego czasu za cenę umiarkowaną Handel Wiktuałów exystujący od lat 20 i dający utrzymanie licznej familji, Mieszkanie wygodne przy sklepie.—Wiadomość tamże, ulica Śliska Nr 3 nowy. D18315

---

## Zakład Stolarski Franciszka Gizego

18371

przyjmuje obstalunki na roboty fabryczne, urządzenia sklepowe i meble; jakoteż odświeżania, z akuratnością wykonywa po przystępnych cenach.—Ulica Walicow Nr 1, róg Grzybowskiej.

---

### MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest w Akuszerki Niedzielskiej.—Ulica Hoża Nr 1. D18336

---

### MAMKA

ze świeżym pokarmem.—Wiadomość za Wolskiemi rogatkami, u dróżnika od szosy, dom skarbowy. D18333

---

W mieście Skierniewicach każdego czasu jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr 3

## Dom drewniany

dwie oficyny cynkiem kryte, piwnica murowana, może tam być farbiarnia lub łaźnia dochodu rocznie 500 rubli, cena domu 5,000 rubli.—Wiadomość w Zamku u Szymańskiego w Warszawie. D18285

---

### Panny,

do szycia na maszynie zgłosić się mogą do Magazynu Konfekcji, ul. Senatorska Nr 4, 1-sze piętro. D18321

---

### OSOBA

znająca się na szyciu bielizny i krawieczyznie, poszukuje zajęcia na wsi.—Wiadomość: ulica Sowia Nr domu 3, mieszk. 59. D18322

---

### Osoba

znająca dokładnie krawieczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca na przychodnią z maszyną lub bez. — Stare-Miasto Nr 2, mieszkania Nr 8. D18298

---

## Introligatorka 18335

do pudełek aptecznych jest potrzebna.—Wiadomość pod Nr 17 Leszno, mieszk. Nr 10.

D18236 Potrzebny jest

## Uczeń

do Cukierni.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31.

---

## Ogrodnik polak

w średnim wieku, który ukończył praktykę w Królesko-Pruskich ogrodach, tu zarządzał największemi ogrodnictwami, posiada chlubne świadectwa, obecnie trudni się handlem w ogrodnictwie, życzy sobie przyjąć posadę ogrodnika od dnia 1 Października r. b. jedynie w Królestwie Polskiem. Adres A. Nowicki właściciel ogrodu w Petrokowie. D18340

---

**FRANCUZKA.**

Nauczycielka wyższa, życzy sobie dawać lekcje. — Ulica Twarda Nr 7, stróż wskaże. Od godziny 9-tej do 1-szej. **Tu przysposabiają także do żeńskiego Gimnazjum.** D18377

---

## Wykwalifikowany Zdun,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres tej fabrykacji wchodzące z gwarancją. —Łaskawe zamówienia proszę składać przy ulicy Solnej Nr 18, mieszk. Nr 2, u p. Koneckiej. D18337

---

## Maszyna

do pończoch cienka o 200 igieł, z gwarancją 2-letnią do sprzedania, może być z nauką.—Wiadomość róg Nowolipia i Karmelickiej, Nr 5, u Felczera. D18260

---

Jest do sprzedania

## DOM

z ogrodem owocowym z powodu interesów familijnych z wolnej ręki, za rogatką Belwederską pod Nr 11 3056/7. — Wiadomość na miejscu. 18348D

---

## Dwa Obrazy

olejne, rodzajowe, do sprzedania. — Mokotowska Nr 16, w sklepiku. D18361

---

## Tanio do sprzedania:



## Para Koni

**z Szorami. Kareta 4-osobowa, Powóz 4-osobowy i Faeton.** — Chmielna Nr 12. D18307

---

Z powodu słabości jest do odstąpienia

## Kawiarnia 18384

w każdym czasie, przy ulicy Piwnej Nr 8.

---

Z powodu nieprzewidzianych interesów jest do odstąpienia istniejąca od lat kilku

## Garkuchnia

wraz z piwem bawarskiem i owsianem. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Chłodnej, róg Żelaznej Nr 26. 18296D

---

D18338 **Sklep Wiktuałów**

przy ulicy Ogrodowej Nr 17, w dobrym punkcie, który daje dobre utrzymanie familijne do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu.

# Ostrzeżenie!!

Dnia 15-go Lipca r. b., o godzinie 8½ wieczorem, skradziono w łazienkach wiślanych p. Boguckiego, z numeru 26 omnibusu męzkiego, kąpiącemu się kupcowi Józefowi Natanblutowi z kieszeni surduta, pugilares zawierający w gotówce rs. 227, polisę ubezpieczenia od ognia na rs. 12,000 z kantoru W-go Kronenberga i Nelkenbauma, oraz jeden weksel na rs. 300, zlecenie Natanbluta, 2 weksle po rs. 100 in blanco, 1 weksel zlecenie W-go Posnera, z podpisami poszkodowanego. Zawiadamia się niniejszem, iż weksle powyższe żadnego znaczenia nie mają, gdyż poszkodowany J. Natanblut za takowe płacić nie będzie. 18124 D

**Osoba, któraby** (bądź przez kupno, bądź przez udarowanie przez kogo, bądź przez znalezienie w Warszawie na ulicy, lub w jakim sklepie) w m. Czerwcu, albo w początku Lipca. **nabyła 4% Likwidacyjny List Królestwa Polskiego, (wartości rs. 500** z kuponami płatnemi po Listopadzie tegoż roku)—**Nr 9324, proszoną jest:** o wydrukowanie o tem w Kurjerze Warszawskim, z podaniem adresu. Szan. Panów Bankierów i trudniących się kupnem i wymianą publicznych papierów, uprzejmie uprasza się **o zwrócenie uwagi na Nr 9324 Listu Likwidacyjnego**, jako poszukiwanego przez prawnego jego właściciela. Wrazie odnalezienia tego numeru L. L. zrobioną będzie nowa publikacja w Kurjerze Warszawskim. 17961 D

# Młody Człowiek

któryby ukończył 4 do 6 klas, może znaleść pomieszczenie w jednym z tutejszych domów handlowych jako wolontarjusz, zapewnia mu się dobrą praktykę. Rekomendacja jest szczególniej wymaganą. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami L. L. Nr 100. 17941 D

# Osoba

w średnim wieku, z W. Księztwa Poznańskiego. poszukuje miejsca do zarządu domu w mieście lub na wsi. — Wiadomość u p. Brzezińskiego w składzie cegły na Pradze przy kolei Petersburzkiej. D17956

# STOLARZ

przyjmuje wszelką reperację i odświeżanie mebli. Róg Kruczej i Wspólnej Nr 11a D18047

# Młoda Osoba

poszukuje zajęcia do sprzedaży pieczywa lub w jakiej innej odpowiedniej czynności. Adresa przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń. Senatorska Nr 22 pod lit. L. E. D18071

# Człowiek z familją,

zajmujący dawniej wyższe stanowisko, poszukuje miejsc na Rządcę domu lub w Składzie Węgli, lub innym, mogący dać kaucję i poręczenie osób godnych i odpowiedzialnych.—Mieszkanie: ulica Złota Nr 21. D18068

# Bona Francuzka

zaraz do umieszczenia. — Bielańska Nr 17, mieszkania Nr 5. Tamże SALONIK z Fortepianem zaraz do najęcia. D17373

**Pracownia Ubiorów Damskich**
oddawna egzystująca przy ul. Chmielnej Nr 6

# Wincentyny Ciszewskiej,

przeniesioną została z dniem 8 Lipca r. b. na róg Nowego-Świata i Jerozolimskiej Alei do nowego domu W-go Bekiera pod Nr 18. D18128

# Student Uniwersytetu,

posiadający języki francuzki i niemiecki, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego, przygotowuje do gimnazjów klassycznych, wojennych i szkół realnych. Oferty uprasza składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. Ad. H. W. 50. 18109 D

# Młody Człowiek,

posiadający język niemiecki, francuzki i buchhalterję, posiadający chlubne świadectwa, pragnie przyjąć posadę, Buchhaltera, Magazyniera, Ekspedytora i t. p., za skromne wynagrodzenie. — Wiadomość **w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście.** 18161 D

# !!!KORZYSTNY INTERES!.!

Do sprzedania z powodu interesów familijnych **Sklep niciarsko-norymberski i galanteryjny.** W dobrym punkcie, komorne nie drogie. Gotówki wymaga się rs. 1,000 jako jedna trzecia część szacunku, reszta może być rozłożoną na bardzo dogodne wypłaty.—Wiadomość między 3 a 4, ulica Żórawia Nr 33a, mieszkania Nr 7, na 3 piętrze od frontu. D18178

**Potrzebną jest**

# Panna,

przyjemnej powierzchowności, na wyjazd z familją do Rosji i zagranicę, wymaganą jest znajomość języka rosyjskiego, lub niemieckiego. — Bliższa wiadomość w letniem skrzydle Doliny Szwajcarskiej. 18262 D

# Młody Człowiek

znający język polski, niemiecki i ruski, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie, za skromne wynagrodzenie. Oferty pod lit. „Wisła Nr 20" w Redakcji Kur. Warsz. proszę składać. 18257 D

Potrzebny jest D18090

# UCZEŃ,

do składu wódek róg Marszałkowskiej i Hożej, oraz tamże jest bawarja do odstąpienia.

# PANNY

uzdatnione do staników, oraz do spodnic, potrzebne są zaraz w pracowni sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie Nr 2. D18100

# PANNA

umiejąca szyć na maszynie i ręcznie, poszukuje miejsca na wyjazd z państwem za granicę. Zamieszkała przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, stróż wskaże. D18089

# RS. 2,000

D18087

żądane jest na hypotekę w Warszawie.—Wiadomość przy ul. Długiej Nr 21, lokalu 4.

18225D

# Rs. 300

ktoby miał do wypożyczenia na pewną gwarancję, otrzyma jako procent Obiady z 5-ciu potraw, lub pieniężne wynagrodzenie według umowy. — Wiadomość od godz. 10 do 4 po południu, ulica Hoża Nr 5, stróż wskaże.

# Potrzeba
# 10,000 RS,

na pierwszy numer hipoteki znacznej fabryki assekurowanej na 87,000 rs. położonej w guberaji Lubelskiej na dobry procent. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 8, mieszkania Nr 7, od godziny 4 do 6 po południu. D18278

# Rs. 200

potrzebne są na duży procent i pewną gwarancję. Ktoby miał powyższą sumę do wypożyczenia, raczy się pofatygować pomiędzy godz. 10-tą a 4-tą, na ulicę Hożą Nr 5, mieszkanie stróż wskaże. 18132 D

# RS. 5,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość w administracji Kiosków, Nowolipki Nr 3, od godz. 10—2. D18084

Zaraz potrzebne na Nr 1 hipoteki

# Rs. 3,000, 4,300, 7,000

oraz większe i mniejsze sumy. Adresa dokładne proszę składać w redakcji Kurjera Warszawzkiego pod lit. A. G. D18048

# Mamka

18249

niemka, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki, Leszno Nr 39, mieszk. 15; tamże jest SOFA, STÓŁ i inne drobiazgi do sprzedania.

# MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki.—Ulica Biała Nr 1. D18151

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania zaraz

**Zakład Kawy Gospodarskiej,**

z całem urządzeniem, w punkcie miasta handlowym, za cenę przystępną. — Wiadomość tamże, w domu P. Bersohna, róg Elektoralnej i Zimnej. 18127 D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

# Glicerynowe Mleko,

autentycznie zbawienny środek, niszczący piegi i opaleniznę, spowodowaną wpływem wiosennego wiatru, równie wybiela i udelikatnia płeć.—Cena 75 kop.—Skład w Warszawie, **a la Renaissance**, ulica Wierzbowa, hotel Angielski,—w Rydze i w Kijowie w magazynach Dobrzańskiego.—Handlującym ustępuje się 20% rabatu.—Tamże

# Migdałowa Pasta

(Pate diamande). Natychmiastowo po użyciu nadzwyczaj miękczy i ubiela ręce, skuteczniejsza od wszystkich preparatów z muszel i t. p.—Cena rs. 1. D—15909

Z powodu wyjazdu do sprzedania

# !!MEBLE!!

Dwa garnitury orzechowe, dwa francuzkie, jeden gabinetowy mały, Szafy, Biurka, Szeslongi, Kredens, Konsolki, Łóżka, Lustra, Stoły, dwa Wazony alabastrowe. Wszystkie meble prawie nowe i wytwornej roboty. — Wiadomość: ulica Długa Nr 21, mieszk. 11, pierwsze piętro, wprost bramy, w oficynie, od godz. 11 rano do 7 wieczór. 18153 D

Za przystępną cenę do sprzedania



# MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. D18272

# Do sprzedania Tanio



**Garnitur Mebli**

Orzechowy, kryty bordo ciemnym, urzędownie zrobiony, Szeslong orzechowy, kryty skórą amerykańską, oraz kilkanaście sztuk **Lanszaftów** rozmaitej wielkości. — Wiadomość Ulica Elektoralna Nr 7a u Tapicera. D18215

**Z powodu wyjazdu** D17981

# do sprzedania,

Fortepian, różne meble i sprzęty gospodarskie.—Krucza Nr 13, róg Wspólnej, mieszk. od godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu.



Do sprzedania za przystępną cenę

# 2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. Meble.—Wiad. róg Hożej i Kruczej Nr 15, u stolarza. 17631D

# Ważna Wiadomość!!!



po rs. 110, różne garnitury Mebli ze Stołami, po rs. 25. Szeslongi w skórę, Meterace, oraz wiele innych Mebli nowych i używanych. — Ulica Marszałkowska, Nr 40, róg ulicy Zgoda, w Zakładzie Mebli i Meteracy L. Brenert. 17991 D

# Nowo otworzony



# MAGAZYN MEBLI

**NOWYCH i UŻYWANYCH**

w wielkim wyborze sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają niby to z powodu wyjazdu, z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu.—**Ulica Marszałkowska Nr 75**, wprost Zielonego Placu. D18139

Jest do sprzedania

# Wystawa duża,

oszklona.—Wiadomość: róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16, w Magazynie Ubiorów Mezkich. D18186

# Suche deski topolowe,

mające szerokości 15 do 18 cali, oraz Bale topolowe; są do sprzedania w Mokotowie, majętności p. Szuster.—Wiadomość na miejscu, u Rządcy Skowrońskiego. 18242D

Pożądanym jest

# Kandelabr,

6-cio lub 8-mio ramienny do gazu i **Biurko** mezkie używane.—Wiadomość w Handlu Towarów Żelaznych Roberta Ziegler ulica Długa Nr 29. 18174 D

# Na rozbiórkę

do sprzedania **Domek** parterowy, w dobrym stanie, za ceną umiarkowaną. — Ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. D17789

# Rurki drenowe,

różnej średnicy, po cenach fabrycznych do sprzedania, na sztuki, setki i tysiące w zakładzie studniarskim Juljana Bilinga ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. D17788

**DO SPRZEDANIA**

# Majątek ziemski,

**włók 60,** w bliskości Nowej Aleksandrji (Puław), w dobrej ziemi, bez serwitutów z lasem, łąkami i z kompletnym inwentarzem, **oraz włók 100,** przy Kolei Wiedeńskiej do sprzedaży, lub zamiany na dom w Warszawie. Uprasza się o nadesłanie adresów do Redakcji Kur. Warsz., pod lit. S. 4. 18149D

**Dla Amatorów** do sprzedania biurko-antyk, bardzo dobrze zachowane z potajemnemi szufladami od domowych złodziei, za połowę wartości.— Krucza Nr 2B, mieszkania Nr 10. D18123

Z powodu nagłego wyjazdu D18121

# Dwa Magle Angielskie,

są zaraz do sprzedania z wygodnem mieszkaniem i piwnicą, komorne tanie.—Ulica Freta Nr 18, na przeciwko Świętojerskiej.

# Ogier perski

złoto-gniady, lat 6, do nabycia. — Chłodna Nr 17. D18158

# KOŃ piękny,

wierzchowy, dobrego wzrostu, spokojny, doskonale wyjeżdzony, do sprzedania, za przystępną cenę. — Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania Nr 16. 17958 D



# WAŁACH

maści karej lat pięć, zdatny do powozu, do sprzedania.—Ulica Solec Nr 65B. 18103D



# POWÓZ

lekki i elegancki, na jednego i parę koni, bardzo mało używany, jest do sprzedania.—Wiadomość u P. H. Geyer, Leszno Nr 36. 18102 D

# KONIA

wierzchowego, bardzo dobrze wyjeżdzonego, spokojnego, można nabyć za bardzo niską cenę.—Wiadomość w koszarach ujazdowskich w mieszkaniu kapitana **Fiejszera.** D18091

Sprzedaje się

# PERELOTKA (Egoistka),

używana, ale w dobrym stanie. O cenie można się dowiedzieć w Kancelarji 25 Rezerwnego Batalionu w Cytadeli. D18001-6

**ZAKŁAD OPTYCZNY**

# Z. B. Wurceldorfa,

egzystujący przeszło lat 20 przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu obecnie przeniesiony został na ulicę Królewską obok Nowego-Tiwoli pod Nr 41. D17946

# WINOGRONA
## Fontainebleau
# i BRZOSKWINIE

tegoroczne, poleca handel D17962

# Braci Wróbel.

# 2 Tokarnie

pedałowe, silnej i nader dokładnej budowy, nowe, do sprzedania.—Ulica Chmielna Nr 25, w bramie na lewo. D18081

# Pralnia Europejska

istniejąca przy ulicy Złotej Nr 2, przeniesioną została na ulicę **Wspólną Nr 21,** gdzie jak dotychczas i nadal najakuratniej i najsumienniej wykonywaną będzie. D18056

# FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie, za Rs. 100 jest do sprzedania i **Szafa** spiżarniana.—Wiadomość u Telegrafisty na stacji Towarowej Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. D17976

# Sklep Norymbergski,

egzystujący od lat 9-ciu, jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu ulica Kapitulna Nr 1 nowy. D18122

# Sklep Wiktuałów

z pokojem, o 2-ch oknach, przy rogu ulicy Przejazd i Nowolipia Nr 13, z powodów niezależnych od właściciela jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w tymże sklepie. D17945

# Sklep spożywczy

z mieszkaniem, od lat kilkunastu egzystujący, wraz z całem urządzeniem jest zaraz do sprzedania. Kontrakt kilkoletni.—Wiadomość w kiosku, Podwal, wprost Kapitulnej. D17918

## U Akuszerki Kosińskiej

znajdują się Pokoje osobne, lub wspólne, dla dam na słabość, po cenach umiarkowanych, z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. — Ulica Świętojerska Nr 16, mieszkania 7. D18375

## LOKAL

wygodny, z pięknym widokiem na Wisłę, na 1-m piętrze, z balkonem, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia każdego czasu, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ul. Dobra Nr 1, róg Tamki. D17790

## POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze od frontu do wynajęcia. — Trębacka Nr 9, mieszkania Nr 18. D17919

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

## Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

## Jeden lub dwa Pokoje

zaraz do najęcia, z meblami i z całodziennem utrzymaniem lub bez, może być i Fortepian.—Hotel Saski Nr 120. D17868

## W Ciechocinku,

w Willi Ormuz, obok kościoła i kąpieli, są do wynajęcia na sezon drugi, lokale z piecami, składające się z 4 pokoi, z oddzielnemi obszernemi werendami, piwnicami i t. d., kuchnie zaopatrzone w porcelanę, woda zdrojowa miękka w dziedzińcu. W tejże Willi są i pomniejsze lokale z 2-ch pokoi złożone. 17909 D

## Różne mieszkania i sklepy

**oraz Lokale na zakłady fabryczne** we wszystkich częściach miasta każdego czasu i od 1-go Października są do wynajęcia w **Biurze Komisowem Kaucjonowanem** pośrednictwa i zleceń D. Rejenta **J. Fedeckiego,** Miodowa Nr 3. 18355D

## Mieszkania do wynajęcia:

w oficynie, po dwa pokoje, z alkową dużą, czyli sypialnią, przedpokojem i kuchnią ze zlewami, piwnicą i górą. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej, drugi dom od Wielkiej pod Nr 3/1210, u stróża Walentego. D18118

## Apartamenta,

z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone, składające się na 1-szem piętrze z 7-miu pokoi, na parterze zaś z 6-ciu, do wynajęcia od św. Michała r. b. w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego - Światu, wejście od Alei i od Smolnej Nr 17.—Wiadomość na miejscu u właściciela. D18120

## 14 Składów piwnicznych

suchych, widnych, z 3-ma wejściami i windą mechaniczną, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 3, wprost Banku do wynajęcia w każdym czasie w całości lub częściowo. Tamże kilka sążni kamieni do sprzedania. — Wiadomość na miejscu u właściciela. D18110

Zaraz do odstąpienia

## POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, na parterze, dla emeryta, w bliskości ogrodu Saskiego, za rs. 120 rocznie.—Wiadomość u stróża Kacpra pod Nr 8 przy ulicy Erywańskiej. 18220 D

Jest do odstąpienia zaraz po zniżonej cenie

## LOKAL

składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, ze wszelkiemi innemi dogodnościami, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a. — Wiadomość u Stróża. D18274

## POKÓJ

z osobnem wejściem zaraz do najęcia.—Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej. Wiadomość na miejscu w Dystrybucji. D17745

## Sklep

z oknem wystawowem, 3 pokoje i kuchnia, do wynajęcia od św. Michała przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.—Wiadomość w składzie mebli. D18148

## Do wynajęcia każdego czasu:

1) 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, alkowa i spiżarnia, na 1-em piętrze.

2) Jeden obszerny pokój, na parterze, przy ulicy Bednarskiej Nr 20, pierwszy dom za Dobroczynnością. 16881 D

## Pokój

umeblowany, od frontu, 1-sze piętro, z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Senatorska Nr 3. D17734

W każdym czasie jest do wynajęcia

## POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej. — Wiadomość na miejscu: Wilcza Nr 11 domu, mieszkania 4. D17394

## LOKALE!!!

w środku miasta, suche i ciepłe, po 2, 4, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelmi wygodami, za bardzo nizką cenę, są do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit A. 17378 D

## LOKAL

składający się z 3-ch pokoi na parterze od frontu, z przedpokojem i kuchnią, wspólną górą, mogący służyć na Restaurację lub inny zakład zaraz do wynajęcia w hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. D18147

W domu pod Nr 11 przy Zielonym placu, w oficynie na 2-em piętrz, do najęcia każdego czasu

## Dwa Pokoje

umeblowane.—Wiadomość u stróża. 18372 D

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

## LOKAL

na 1-em piętrze, złożony z 5-ciu pokoi, za rs. 350 rocznie, jakoteż inne drobne lokale po 6 lub 8 rs. miesięcznie. Nad Wisłą Łazienki Kurtza. Bliższa wiadomość u stróża. 18349 D

## POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą, z osobnem wejściem.—Wiadomość u stróża, róg Kruczej i Wilczej Nr 2. D18362

## 7 Pokoi,

przedpokój, kuchnia i pralnia, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Wareckiej Nr 2, wiadomość na miejscu. D18293

## POKÓJ

w każdej chwili do najęcia, na żądanie z meblami, usługą i samowarem. — Królewska Nr 1, mieszkania Nr 11. D18283

Każdego czasu do wynajęcia

## LOKAL

składający się z 8-iu pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, wanna waterklozet, wodociąg, zlewy, góra i piwnica, z powodu niespodziewanych okoliczności za zniżoną cenę. —Ulica Erywańska Nr 4a, na 2-giem piętrze od frontu, stróż wskaże. 18290D

Do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu D18305

## MIESZKANIE.

na 2-giem piętrze od frontu, składające się z 6-ciu pokoi, kuchni, przedpokoju, dwóch pasaży i wygódek; zarazem do sprzedania, **dwa garnitury mebli,** biurko dębowe i rozmaite inne meble. — Widzieć można codziennie od godz. 3—5, Nowy-Świat Nr 60, mieszknnia Nr 2.

## Do wynajęcia od każdego czasu

**4 pokoje** z kuchnią na 2 piętrze od frontu za rs. **320** rocznie. **2 pokoje** z kuchnią na 2 piętrze od frontu za rs. **220** rocznie, w drugim domu od rogu Krakowskiego Przedmieścia przy ulicy **Marjensztadt** Nr 16. D18311

## Letnie Mieszkania.

W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy kolei Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie,** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź z meblami lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym omnibusem, lub powozem.—Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, ulica Pańska Nr 22, albo w Składzie Rękawiczek Goldsteina, Graniczna Nr 13, dom Wertheima. 18345 D

## AKUSZERKA,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze w wspólnych i w osobnych pokojach, **z osobnem wejsciem** od rs. 15 z umieszczeniem **dziecka.**—Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo parter. 16890D

## Dwa Pokoje umeblowane

do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, miesz. 5. D17816

Zaraz do sprzedania

## Sklep Norymberski

z materjałami Piśmiennemi oraz Dystrybucją, przy sklepie mieszkanie. — Świętokrzyzka Nr 9. D17592

## ZA RS. 30

trzy **Pokoje** i kuchnia, w dobrym stanie, do wynajęcia w każdej chwili do 8 Października r. b., oraz do sprzedania **Maszyna** nowa, do szycia, krawiecka Herkules za rs. 30.—Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 20, mieszkania Nr 2. 18363D

## SKLEP

z pokojem do najęcia w każdym czasie pod Nr 1/1216B przy ulicy Marjańskiej. D18024

## SKLEP

Materjałów Piśmiennych, Galanterji i Dystrybucja, z dybrem powodzeniem jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość: Elektoralna Nr 23. D17907

## Sklep z pomieszkaniem

w bardzo ożywionym punkcie miasta bez towarów, a najkorzystniej wyłącznie na Towary spożywcze, lub też na wędliny dla rzeźnika najzupełniej polecić można; jest zaraz do wynajęcia, oraz urządzenie eleganckie w tymże sklepie do nabycia.—Wiadomomość u właściciela domu Nr 4, przy ul. Kapitulnej. D17952

**Interes korzystny** i łatwy do prowadzenia dla każdej osoby t. j.

## SKLEP

z towarem i zupełnem urządzeniem zaraz do odstąpienia, za cenę około **2,000 rs.** — Wiadomość ulica **Bednarska Nr 18,** mieszkania **Nr 1** parter. D18060

## Sklep Wiktuałów

z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia.—Wiadomość w kiosku na rogu ulicy Brackiej i Chmielnej. D18083

## Sklepik Wiktuałów

w każdym czasie jest do sprzedania za małą cenę.—Ulica Browarna Nr 5. D17960

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest do odstąpienia

## Sklep dyztrybucyjno-norymberski

i spożywczy, w środku miasta i w bardzo dobrym punkcie położony; mieszkanie z jednego pokoju, przy sklepie, komorne nie drogie.—Bliższa wiadomość w kiosku obok domu Rezlera, na Krakowskiem Przedmieściu. D18286

Jest do sprzedania w każdym czasie

## Sklep Wiktuałów

18353

Ulica Ogrodowa Nr 3, wprost Murzynów.

## Skład Węgli

do odstąpienia.—Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny D18339

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

## Handel Wiktuałów,

przy ulicy Twardej pod Nr 51. D18379

Jest do odstąpienia

## Sklepik Wiktuałów.

Ulica Tamka Nr 30. D18316

Jest do sprzedania w każdym czasie

## Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, obok warsztatów kolei Wiedeńskiej.—Ulica Chmielna Nr 62, D18328

## Kawiarnia

do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość na miejscu, ulica Szpitalna Nr 2. bez pośrednictwa osób trzecich. 17999 D

## Magle Wiedeńskie

do sprzedania z powodu interesów familijnych.—Mowy-Świat Nr 55. D17831

Każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Podwal pod Nr 26

## MIESZKANIA,

na 1-m piętrze: Salon, 4 pokoje, przedpokój, z dwoma wejściami i wygódką.—Wiadomość u Właściciela lub w Handlu Skór. — ulica Świętojańska Nr 12. D17215

## Jeden Pokój

z osobnem wejściem, na parterze od frontu do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość Śliska Nr 10. D17869

## Wyprzedaż zupełna

towarów norymberskich, łokciowych, halek, firanek, wstążek, haftów, oraz krawatów po zwiniętym sklepie, na ulicy Nowy-Świat Nr 21, odbywa się w dalszym ciągu w mieszkaniu moim przy ulicy **Chmielnej Nr 25,** w bramie na dole.—Tamże sprzedają się:

## Obicia papierowe,

po cenach znacznie obniżonych.

17701 D **A. REMBIERZ.**

## Bardzo Tanio!!!

Jest do sprzedania z powodu interesów, za rs. 3000 dom murowany z zabudowaniem, w ładnej miejscowości, z 2 ogrodami owocowemi i ornem polem, składające się razem z 3-ch mórg miary magdeburskiej. — Bliższa wiadomość na miejscu w osadzie Błędów, 2 mile od miasta powiatowego Grójec lub w Warszawie w Składzie Maszyn P. Silberbauma, Krakowskie - Przedmieście Nr 69. A można nabyć z większą ilością gruntu, oraz z całem urządzeniem i materjałami do wyrobu zapałek. 17238 D

## Obiady prywatne D18131

składające się z 5-ciu potraw smacznie, zdrowo i na świeżym maśle sporządzanych i czarnej kawy, za 15 rs. miesięcznie. — Wiadomość bliższa przy ulicy Hożej Nr 5, (stróż wskaże), od 10-tej do 4-tej po południu.

## !!! Nagrody rs. 20 !!!

Zgubioną została na początku Lipca, przechodząc przez ulicę Długą **obrączka ślubna** z wyrytym napisem J. W. 1881 r. Znalazca za odniesienie jej pod Nr 11 na ulicę Długą, do kantoru najmu powozów, otrzyma powyższą nagrodę. 17930 D

## Nagrody rs. 15.

W dniu 7 lub 8 Lipca r. b., zginęła teczka czarna, wyklejana ponsowym atłasem, wktórej znajdowało sie kilka akt i plenipotencja. Łaskawy znalazca raczy takową teczkę z papierami zwrócić do kancelarji Br. Kozaneckiego Adwokata Przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 12A. a otrzyma powyższą nagrodę. 17953D

W dniu 12 b. m. to jest w Wtorek, jadąc z Lublina do Warszawy, zdaje się że na stacji Iwangród,

## Zamienione zostały waliski.

Odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia przy ulicy Pańskiej Nr 24, mieszkania Nr 1. D18023

Ktoby miał do zbycia za zniżoną cenę kompletny Instrument mierniczy leśny używany t. j.

## Bussollę

leśną z celownikami, łańcuch jeometryczny z kosztorami i szpilkami oraz Kejscejg, raczy nadesłać Adres do p. Cichockiego, ulica Niecała Nr 10 D18295

## Notatnik zgubiono

wczoraj, z wielu bardzo potrzebnemi notatkami, kwitami, biletami wizytowemi z nazwiskiem „Byszewska". Znalazca raczy się zgłosić na Krakowskie Przedmieście Nr 7, mieszkania Nr 6, a otrzyma nagrody rs 1, za rzecz tylko dla poszkodowanej ważną i użyteczną. D18294

## Nagrody rs. 5

otrzyma ten, kto odniesie lub da wiadomość na ulicę Wspólną Nr 12, mieszkania 7, o zegarku złotym damskim krytym z cyframi na kopercie E. W., skradzionym dnia 18 Lipca r. b. 18299 D

**Miodowa 10. Maszyny do Pończoch uznane za najlepsze,** odznaczają się lekkością, mniejszą stosunkowo korbą trwałej i praktycznej budowy, wykonywają daleko więcej od niemieckich systemów u nas zalecanych. — Gwarancja najzupełniejsza.— **Skład daje stałą robotę. — JULJAN BERG w Warszawie, Miodowa Nr 10.** D—13139

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 443 (nowy 5). Дозволено Цензурою